Nr 179. Dnia 13 sierpnia. Piątek. Dnia 1 (13) sierpnia 1880 roku.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów copłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

**Na prowincji i w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: śś. Hipolita i Kasjana MM.
Jutro: ś. Euzebiusza Kapłana W.
Niedziela: Wniebowzięcie N. Marji P.
Poniedziałek: śś. Rocha i Jacka Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40 | Długość dnia godzin 14 minut 48
Zachód „ „ 7 „ 42 | Ubyło „ „ 1 „ 55

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Anastazjusza Biskupa.
Środa: śś. Agapita M., Bronisławy i K...
Czwartek: śś. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Piątek: ś. Bernarda Opata.

— W dniu dzisiejszym od rana już lud pobożny licznie gromadził się do kościoła N. Panny Marji, na Nowem-Mieście, gdzie kończy się tygodniowy odpust Przemienienia Pańskiego całodziennem uroczystem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z processjami i kazaniami.

W dniu zaś jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, rozpoczną się odpustowe nabożeństwa pierwszemi już Nieszporami w kościołach:

św. Trójcy, na Solcu;
N. Panny Marji, na Nowem-Mieście;
św. Jacka, przy ulicy Freta;
św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;
św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu;
N. Panny Marji Loretańskiej, na Pradze;
św. Marcina, przy ulicy Piwnej; — i
św. Kazimierza, na Nowem-Mieście.

W niedzielę o godzinie 11 rano w zakrystji kościoła św. Kazimierza (PP. Sakramentek) odbędzie się sesja kwartalna Arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na którą senior wszystkich członków tegoż Arcybractwa najuprzejmiej zaprasza.

W dniu jutrzejszym też odbędą się pierwsze odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościele parafialnym na Woli, gdzie obchodzoną będzie w przyszłą niedzielę doroczna pamiątka św. Wawrzyńca Męczennika.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 16 b. m., t. j. w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość św. Rocha przypada odpust; nabożeństwo zatem odprawione zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesją, tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

Po skończonem zaś nieszpornem nabożeństwie odbędzie się przed ołtarzem św. Rocha sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa w księgę albumową zapisać się będą mogły, jakoteż i składki przyjmowane będą.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się już uroczyście w przyszłą niedzielę, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesją wewnątrz świątyni.

## Towarzystwo prawa międzynarodowego.

—*h*—Zatwierdzona najwyżej w d. 23 maja 1880 r. decyzja komitetu ministrów w zasadzie zainaugurowała towarzystwo prawa międzynarodowego, o którem już dość dawno w sferach dyplomatycznych Petersburga mówiono.

Ustawa towarzystwa zatwierdzoną została przez zarządzającego ministerstwem oświecenia w dniu 1-ym czerwca 1880 r.

Ustawę tę podajemy tu pokrótce.

Zadaniem więc stowarzyszenia jest: a) przyczyniać się do rozwoju prawa międzynarodowego, b) wpływać na upowszechnienie prawidłowego poglądu na stosunki międzynarodowe, c) rozpościerać opiekę nad wszelkiemi próbami kodyfikacji zasad prawa międzynarodowego i d) przyczyniać się do ustanowienia i umocnienia pokojowych stosunków międzynarodowych i takichże poglądów.

Zadanie, jak widzimy, obszerne i w praktyce mogące wydać poważne rezultaty.

Dla osiągnięcia postawionego sobie celu stowarzyszenie odbywa zebrania perjodyczne, wydaje swe protokuły i prace, urządza za pozwoleniem rządu odczyty publiczne, wyznacza nagrody za ułożonie lub wydanie odpowiednich jego celom prac, aktów i materjałów i t. d.

Wogóle stowarzyszenie przedsiębierze wszystko, co uważa za potrzebne dla opracowania prawa międzynarodowego i upowszechnienia zdrowych nań poglądów.

Towarzystwo składa się z członków rzeczywistych, honorowych i współpracowników; członkami mogą być zarówno poddani rosyjscy, jak i cudzoziemcy.

Sprawami towarzystwa zarządza rada złożona z prezydenta i vice-prezesa towarzystwa, członków i sekretarza; jeden z członków pełni obowiązki kasjera.

Towarzystwo posiada specjalną pieczęć.

Członkami rzeczywistymi mogą być tylko osoby znane z naukowej swej lub praktycznej działalności na niwie nauki prawa międzynarodowego lub na korzyść pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Kandydatów na członków rzeczywistych przedstawiają dwaj przynajmniej tacyż członkowie; po przyjęciu przez zarząd balotuje ich zebranie ogólne.

Członek rzeczywisty opłaca najmniej 10 rs. rocznie lub 100 rs. jednorazowo.

Członkowie honorowi są wybierani przez towarzystwo z pomiędzy osób, które położyły szczególne zasługi na polu nauki prawa międzynarodowego i pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych; przysługują im wszelkie prawa i ciążą na nich obowiązki członków rzeczywistych, z wyjątkiem opłaty składek.

Członkowie-współpracownicy są wybierani przez towarzystwo na wniosek rady, z pośród osób, które wyrażą gotowość niesienia pożytku towarzystwu i oddawania mu usług; członkowie ci mogą brać udział w zebraniach stowarzyszenia, lecz mają tylko głos doradczy.

Prezes, wice-prezes i członkowie rady są wybierani z pomiędzy członków rzeczywistych lub honorowych z listy kandydatów przez radę ułożonej, na dwa lata; jeżeli zaś osoba z domu panującego raczy przyjąć miano prezesa, pomieniony sposób wyboru zastosowanym zostanie tylko do wice-prezesa.

Sekretarz towarzystwa i kasjer wybierani są na lat trzy z pomiędzy członków rzeczywistych; pierwszy sporządza protokóły zebrań, prowadzi korespondencję i wykonywa decyzje towarzystwa, pod kierunkiem prezesa; drugi zaś zawiaduje rachunkowością i funduszami, stanowiącemi własność instytucji.

Wszystkie wybory odbywają się przez balotowanie tajemne, prostą większością głosów.

Rada określa kwestje, które mają być decydowane na zebraniach, zatwierdza konkursa na nagrody, dopełnia wydatki lub je zatwierdza.

Na posiedzeniu rady powinno być obecnych najmniej trzech członków.

Zebrania towarzystwa są zwoływane przez prezesa za zgodą rady i bywają doroczne i zwykłe.

Doroczne zebranie odbywa się 28 lutego w dniu wydania przez Najjaśniejszą Ces. Katarzynę II deklaracji co do zbrojnej neutralności.

Zgromadzenie wysłuchuje sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok poprzedni i projekty rady co do kwestyj, podlegających opracowaniu i rozważeniu, wybiera osoby na urzęda, rozdaje nagrody konkursowe i wybiera trzech członków do komisji rewidującej rachunki.

# PŁOWCE.

## POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

**Walerego Przyborowskiego.**

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 178).

Burgrabia znów się skłonił i wyszedł. Teraz w oczach kobiety zaświeciły ognie, zaczerwieniła się cała jak burak i ozwie się:

— Nudzisz się Wicku przy mnie, na to mi już przyszło!..

Starosta spojrzał na nią z ukosa i rzekł:

— Jeno mi nie becz, bo mam tego już po uszy. Czegóż ty chcesz moja Krysto? Człek tu siedzi w tej dziurze jak w więzieniu, psa nawet nie widzę, to się i nudzę. On niemiec przyjeżdża zapewne zdaleka, powie nam co słychać, zabawi nas...

Ale Krysta nie słuchała, tylko zakrywszy oczy rękami zawodziła:

— Bodajem była wprzódy przepadła, niżem tu przyszła do ciebie. Takaż dola moja! kazałeś mi rzucić męża, rzuciłam, starą matkę, cześć moją, wszystko—a teraz ziewasz przy mnie...

Starosta początkowo skrzywił się szkaradnie, ale potem objął miłośnie Krystę, i całując ją po różowej szyi, szeptał łagodnym głosem:

— No, no, jeno nie płacz. Wiesz przecie, że cię miłuję. I jeżelim przybył do Pyzdr, to tylko dla ciebie, dla twych oczek, dla twej buzi. No nie płacz moja Kryściu, bo będziesz miała czerwone oczy, i wstyd będzie onego niemca.

— Co mi tam niemiec! mnie wstyd samej siebie, żem rzuciła męża dla ciebie.

— A no, nie żałuj męża, nie... i czego ci żałować, prosty płatnerz, mieszczański psi synek. Jak mi będziesz nim oczy wykłuwała, to go każę przywieść na zamek, osmagać rózgami i powiesić na baszcie. Jak mię widzisz!...

— A, nie uczynisz tego Wicku... on rajcą jest i smagać go nie wolno tobie.

— Obaczysz czy nie wolno, mnie wszystko wolno.

— A jak pójdzie na skargę do Krakowa?

— Niech sobie idzie i do Rzymu, ja się nikogo nie boję. Wielka mi rzecz rajca w Pyzdrach!

W tejże chwili rozwarły się z trzaskiem boczne drzwi, i w skokach a z hałasem wpadł do izby dziwacznie ubrany człowiek. Miał on na sobie spencer zeszyty z różnokolorowych szmatek, pełen dzwonków, takąż czapkę z długim, na plecy zwieszającym się ogonem, w ręku zaś trzymał deskę z dzwonkami, którą zaraz na wstępie począł okładać karłów niemiłosiernie. Twarz tego człowieka była taka, że spojrzawszy na nią trzeba się było brać za boki od śmiechu.

Miał tedy naprzód maleńkie, ledwie dające się dostrzegać oczka, czerwone jak wiśnie, bystre i ruchliwe niezmiernie, pokryte wielkiemi, krzaczastemi brwiami rudego koloru. Z pomiędzy tych oczek wyrastał duży, pałkowaty nos i na końcu opatrzony w kilka czarnych, szkaradnych, trzęsących się brodawek. Takich brodawek miał pełno na twarzy, pomarszczonej, czerwonej jak burak, opatrzonych w rzadkie rude włosy. Nie miał przytem żadnego zarostu. Usta duże, szerokie, z wargami mocno wywiniętemi, pełnemi zmysłowości, były wykrzywione szpetnie, okazując szereg czarnych, zepsutych zębów. Na plecach miał wielki garb, nogi długie i łukowato zagięte, słowem był to potwór w ludzkiej postaci. Skakał on po izbie, wywijając swem błażeńskiem berłem i smagając niem niemiłosiernie karłów, które piszcząc przeraźliwie uciekały przed nim i w końcu z wrzaskiem wypadły z izby.

Zostawszy panem pobojowiska, błazen stanął zadyszany nieco przed starostą:

— Cóż to Wicku sprowadziłeś sobie gościa, słyszę? Bardzo dobrze robisz, bardzo dobrze, baw się dopóki ciebie Belzebub nie sprowadzi do swego zamku.

A spostrzegłszy płaczącą Krystę, zbliżył się do niej:

— Czegóż ta dzierlatka płacze?

I nim się mogła zorjentować, wycisnął głośny pocałunek na jej policzku.

Na tę zniewagę Krysta zerwała się na równe nogi, czerwona od gniewu i dopadłszy błazna ze zręcznością i mocą wymierzyła mu silny policzek, aż się błazen zatoczył i zasłaniając oburącz twarz, począł krzyczeć przeraźliwie.

Starosta patrząc na tę scenę śmiał się głośno, rubasznie, chwytając się za boki.

— Aj Krysiu—jęczał błazen—płatnerską masz rękę, żebyś spuchła!

Krysta, wciąż stojąc na środku izby, rozogniona i trzęsąca się od gniewu, chciała coś odrzec, gdy rozwarły się główne drzwi i wszedł przez nie znany nam już rycerz, poprzedzany przez burgrabiego.

Wszedłszy zdjął hełm z głowy i wówczas obecni obaczyli jego włosy gęste, rude, bujnie rosnące i takiż zarost na twarzy piegowatej i czerwonej. Plaster

**Zebrania zwykle odbywają się przynajmniej sześć** razy na rok, od listopada do maja.

Na zebraniach tych przedstawiane są komunikaty w sprawach podlegających rozważeniu towarzystwa, czytane artykuły, stawiane wnioski względem opracowania pewnych kwestyj ze sfery stosunków międzynarodowych i t. d.

Przestrzeganie porządku na zebraniach należy do prezesa towarzystwa lub pod jego nieobecność do wice-prezesa.

Komunikaty i artykuły wogóle przedstawiać należy w języku rosyjskim.

W celu wreszcie specjalnego zbadania pewnych kwestyj i przedstawiania stowarzyszeniu referatów mogą być tworzone specjalne komisje złożone z członków towarzystwa.

Takie są statuty nowej instytucji, której wyznaczono zakres działania nietylko teoretyczny, ale i do pewnego stopnia praktyczny.

Na ten ostatni wzgląd szczególniej należy zwrócić uwagę, bowiem pożądanym bardzo będzie nabytkiem instytucja, któraby ręka w rękę szła z towarzystwami tego rodzaju istniejącemi w zachodniej Europie, a mającemi na celu szlachetny ideał—ustalenie pokoju.

Nie można wątpić, że w obecnych warunkach niemożebnem jest bezpośrednie tego celu osiągnięcie—niemniej przecież mieć go trzeba na oku i wytrwale doń zdążać...

---

# Mleko i mleczarnia lecznicza.

## II.

Mleczarnia warszawska urządzona jest z uwzględnieniem wszelkich warunków hygienicznych i służyć może za wzór dla tego rodzaju zakładów.

Obora obszerna i widna ma pomieszczenie na 50 krów (dotychczas jest ich dopiero 30); powietrza w niej dużo, gdyż wypada 22 metry kubiczne przestrzeni na jedną krowę — w pośrodku znajduje się żłób idący przez całą długość obory, a dwoma rzędami stoją koło niego krowy, zwrócone ku sobie głowami.

Cała podłoga wylana jest cementem, co ze stanowiska hygienicznego bardzo jest do pochwalenia, chociaż w praktyce okazuje się niedobrem, z powodu nadzwyczajnej śliskości i prawdopodobnie trzeba będzie cement, asfaltem zastąpić.

Ściany obory są do pewnej wysokości farbą olejną pomalowane.

Z dwóch stron obory, w miejscu odpowiadającem zadnim nogom krów znajduje się rowek ze ściekiem do środka.

W samym środku są otwory prowadzące do kanału podziemnego, którym ciecz spływa do cysterny, będącej na zewnątrz obory; iżby woń pochodząca z rozkładającego się w cysternie moczu nie zanieczyszczała powietrza, otwory te są zaopatrzone w syfony.

Tym samym kanałem spływa także zbyteczna woda, którą się krowom do picia za pomocą oddzielnego przyrządu (rezerwoar z wodą znajduje się na górze) do żłobów wlewa.

W samym środku znajduje się blaszana, okrągła skrzynia, do której wprost z góry spuszcza się pasza i następnie na odpowiednim wózku rozwozi się wzdłuż żłobu.

Ponieważ czystość jest nadzwyczaj ważnym momentem hygienicznym, więc krowy codziennie bywają bardzo dokładnie szczotkami czyszczone; te masy gnoju, któremi pośladki krów wiejskich najczęściej są pokryte, źle oddziaływają na zdrowie zwierzęcia a pośrednio na jakość mleka, nie mówiąc już o wstrętnym zapachu gnoju, które mleko takie zwykle wydaje.

Krowy należą do rasy „*Kuhlandl*“ i powstały z pomięszania rasy szwajcarskiej z morawską; pochodzą one z Moraji.

Rasa ta odznacza się nietyle wydajnością wielkiej ilości mleka, ile wyborną jakością jego.

Już to faktem jest dowiedzionym w hodowli bydła, że wszystkie krowy w górach żyjące wydają gęste mleko, ale w mniejszej ilości, a takie, które w dolinach przebywają dają większą ilość mleka, ale o wiele rzadszego.

W oddzielnym budynku znajduje się infirmerja, w której mają być pomieszczane krowy chore i takie, które się ocieliły; p. Stichel, lekarz weterynarji, będąc stale dla instytucji pozyskany, przybywa codziennie do mleczarni i ma nadzór nad zdrowiem krów.

Szczególną uwagę zwraca zarząd na paszę; wspominałem już wyżej, jak ważną ona gra rolę przy produkcji mleka.

Każda krowa dostaje codziennie: 17 fun. koniczyny, 10 fun. siana i 10 fun. mięszanej mąki pszennej i jęczmiennej, wszystko w najwytworniejszym gatunku i dokładnie odważone.

Absolutna czystość tak składu, w którym się zapasy znajdują, jak i żłobów najzupełniej chroni od rozkładu i fermentacji.

Doświadczenie w mleczarniach wzorowych i leczniczych za granicą wykazało, iż taka pasza daje mleko najlepszego składu chemicznego.

W mleczarni leczniczej, ważną także okoliczność przedstawia to, iż pasza cały rok, zimą i latem jest zupełnie jednostajną, przez co skład chemiczny mleka jest jednostajny i żadnym zmianom ulegać nie może.

Dla łatwiejszego kontrolowania jakości mleka codziennie produkowanego, właściciele mleczarni dokonywają analizy mleka co dzień, a w razie dostrzeżenia jakiejś zmiany w składzie chemicznym, przyczyna takowej będzie zbadana i postarają się natychmiast złemu zaradzić.

Rozsełanie mleka w dobrym stanie do domów przedstawia niejakie trudności.

Odbywa się ono w taki sposób, iż natychmiast po wydojeniu i przecedzeniu napełniają się mlekiem butelki, które następnie szczelnie zakorkowują i nakleja się na nie banderola z firmą zakładu i z datą.

Tak oklejoną butelkę, konsument otrzymuje 2 razy dziennie: rano i wieczorem przed godziną 7-mą.

Nie potrzebuję się rozwodzić nad tem, jak wielkie usługi miastu naszemu odda mleczarnia lecznicza.

Mleka leczniczego używać powinny przedewszystkiem niemowlęta, które mamek nie mają, lub które z butelki dokarmiać potrzeba przy niedostatecznym pokarmie matki lub mamki; następnie wszystkie dzieci, które skończywszy rok życia, są wątłe i zagrożone bądź zakażeniem skrofulicznem, bądź angielską chorobą, bądź katarem oskrzeli, bądź biegunką (nie mówię już nic o dzieciach, które chorobami temi są już dotknięte).

W Frankfurcie, od czasu kiedy zaczęto na wielką skalę mleka leczniczego, używać ilość wypadków biegunki u dzieci znacznie się zmniejszyła, a jak niesłychanie ważną rolę odgrywa biegunka w stopie śmiertelności powziąć możemy przekonanie z dat statystycznych zeszłorocznych, podawanych przez 20 największych miast w Anglji, liczących razem 7,550,000; śmiertelność spadła tam nagle w roku zeszłym w miesiącu lipcu do 18·3, 17·9, a nawet 17·6 licząc na tysiąc rocznie (co za różnica z Warszawą, w której śmiertelność w jednym z ubiegłych tygodni wynosiła 40 na 1000!!); otóż pokazało się, iż przyczyną takiej niskiej śmiertelności była zredukowana do *minimum* ilość wypadków biegunki u dzieci, spowodowana deszczami i chłodnem powietrzem.

Ale nietylko dzieciom należy zadawać mleko lecznicze; osoby dorosłe dotknięte katarem płucnym, kiszkowym, chronicznym zapaleniem nerek, wadą serca, cierpieniem mlecza pacierzowego, cukromoczem, rozmaitemi chorobami wycieńczającemi etc., mogą z wielkim dla zdrowia pożytkiem mleka tego używać.

Wyłączna dyeta mleczna przy wielu bardzo chorobach, wprowadzona w użycie przez Scott Donkina, coraz to więcej zwolenników sobie zjednywa.

Jakże przyjemnie jest dla pacjenta i dla lekarza wobec takich wypadków mieć do rozporządzenia mleko, które wszelkim wymaganym warunkom odpowiada?!

O rozmaitych groźnych epidemjach tyfusu, skarlatyny, dyfterji etc., wywołanych przez użycie mleka, niejednokrotnie już gazety donosiły; pisząc obecnie o mleku, nie mogę pominąć wypadków, które się niedawno w Bristolu zdarzyły.

W przeciągu ostatnich dwóch lat po raz już trzeci zdarzają się tam epidemje tyfusu, spowodowane używaniem zanieczyszczonego mleka.

Dr Davies opowiada, iż w ostatnich czasach miał w swojej kuracji ośm wypadków gorączki tyfoidalnej; pokazało się wkrótce, iż wszyscy ci chorzy używali mleka z jednej mleczarni.

Davies zwiedził folwark, z którego mleko to pochodziło, ale znalazł w nim wzorową czystość i porządek.

Dowiedziawszy się jednak zkąd czerpano tam wodę do mycia statków przeznaczonych do rozwożenia mleka, śledził wskazany sobie strumień na 4 wiorsty długości i oto przekonał się naprzód, iż kilka wychodków było nad niem zbudowanych, a następnie znalazł w wielu miejscach porzucone wnętrzności wołu, oraz dwa pośladki cielęcia, które zdechły na tak zwaną „*quarterevil*“, chorobę podobną do karbunkułu.

Dr Davies słusznie przypuszcza, iż w wodzie tej wytwarzał się rodzaj bakteryj, które w dalszym cią-

---

na lewem oku nadawał dziwny i zabawny wyraz jego wejrzeniu. Starosta przedewszystkiem zwrócił uwagę na jego zbroję, z wybornej hiszpańskiej stali, rzecz niezmiernie kosztowną na owe czasy.

Rycerz skłonił się i począł mówić łamanym językiem niemieckim.

— Jestem rycerz Tomasz de Offart, anglik rodem, wracam z Ziemi świętej, gdziem walczył z poganami i proszę o gościnność w tym zamku.

Powstał na te słowa starosta i podając rękę anglikowi, rzekł także po niemiecku, który to język przez częste stosunki z krzyżakami znał doskonale:

— Bądź mi pozdrowion rycerzu w tych murach. Rozgość się proszę—w tym zamku wszystko jest na twoje rozkazy.

Wówczas olbrzymi anglik postąpił kilka kroków naprzód, dzwoniąc wielkiemi ostrogami o kamienną posadzkę i położył helm na stole, odpasał swój miecz niemiecki od boku i postawił go w kącie sali.

— Zdejmijcie szlachetny rycerzu zbroję—mówił dalej starosta—lżej wam będzie.

Zawołano pachołków, którzy rozebrali olbrzyma z jego żelaznej zbroi, przyniesiono wina i kubków i starosta zaprosił anglika do pijatyki. Krysta nie rozumiejąc nic po niemiecku, znudzona wyniosła się z izby, w której został tylko nieznajomy rycerz, starosta i trefniś drzemiący pod oknem na ławie.

## II.

Pito dobrze. Starosta był kontent z gościa, który wniósł pewną rozmaitość w jego cichy i jednostajny żywot na zamku pyzdrskim i dolewał mu ciągle wina. Anglik pochłaniał takowe jak gąbka i zdawało się, że mógłby wypić beczkę, nie zapruszywszy sobie wcale głowy. Rozpiął tylko łosiowy kaftan i od czasu do czasu sapał.

— Powiedzcież mi rycerzu—mówił starosta—ranni jesteście w oko, żeście je sobie kitajką zalepili?

— Nie—ozwie się na to anglik swoim piskliwym, jakby niewieścim głosem, który przy jego olbrzymim wzroście śmiesznie brzmiał—nie mości baronie, —bo tak zwał starostę—to nie jest rana, to jest ślub rycerski.

— Ślub rycerski?... a cóż to takiego jest? jak żyję o takim ślubie nie słyszałem.

— Bo wy polacy nie znacie zwyczajów i przepisów rycerskich, jesteście, jako wiadomo całemu światu, narodem barbarzyńców. Ale ja ci baronie powiem co to znaczy owa przepaska na oku, jeno sobie gardło przepłuczę.

— Ciekawym!—mruknął starosta.

Anglik wypił duszkiem kubek wina, przysunął go by starosta znów nalał i obtarłszy brodę i wąsy tak począł:

— U nas jest obyczaj, ażeby każdy szlachetny rycerz miał damę swojego serca — taki już jest obyczaj — i dla tej damy spełnia różne wielkie czyny, ażeby potem otrzymać od niej słodką nagrodę.

Uśmiechnął się złośliwie, pokazując szereg ostrych i białych zębów i tak dalej ciągnął:

— Jedni ślubują wyruszając na wyprawę rycerską, że nie złamią milczenia przez cały jej czas, inni, że będą w niektóre dni stać na jednej nodze, jeszcze inni klęczeć i t. d. Ja zaś damie mojego serca, której szarfę oto uszytą własnemi jej rączkami na hełmie noszę i chyba z życiem bym ją oddał, otóż ja ślubowałem przez sześć lat nosić przepaskę na lewem oku... Takim jest powód tego, co widzisz baronie.

Starosta wysłuchawszy tego opowiadania uśmiechnął się szydersko, ruszył ramionami i spytał:

— A któż jest ta dama waszego serca, rycerzu?

— Cudownej piękności księżniczka, która mię tam zapewne we łzach oczekuje, wypatrując swe śliczne oczy, czy czasem nie ujrzy na drodze swego rycerza.

Wypowiedział to z oczami nabożnie wzniesionemi do góry, z rękami złożonemi jak do modlitwy, głosem piskliwym i tak zabawnym, że w sali rozległ się grzmiący śmiech starosty i zbudził drzemiącego trefnisia.

Ten podniósł głowę, popatrzał na mówiących i spytał:

— Czego się śmiejesz Wicku, czy z tego niemieckiego osła?

A gdy starosta nic mu nie odpowiedział, wciąż śmiejąc się, powstał, przysunął się do stołu i widząc, że rycerz groźnym wzrokiem wpatruje się w jego pana, wziął kubek, trącił się z anglikiem i zawołał po niemiecku:

— Twoje zdrowie szlachetny rycerzu!

Na to uśmiechnął się rycerz, wypił swój kubek duszkiem, poklepał błazna po garbie i przysuwając mu ławę, rzekł:

— Siadaj trefnisiu, siadaj, pogadamy. Twój pan to wielce krotochwilny człowiek, z lada czego się śmieje.

Sapnął potężnie jak miech kowalski, obtarł kułakiem pot kroplisty ciekący mu po czole i odezwał się:

— Ale i w waszej Polsce są piękne i nadobne dziewice. Jadąc z Krakowa napotkałem na drodze prześliczną dziewicę w orszaku kilku rycerzy, którym dowodził jej stryj. Czekajcie baronie... jak on się nazywa... te polskie nazwiska wychodzą mi z pamięci a! Florjan, Florjan... ale wy go musicie znać, bo on tu ma zamek, taką tam drewnianą budę nie zamek, niedaleko ztąd...

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

ga, rozmnażając się w mleku, dostawały się do organizmu i powodowały owe wypadki tyfusu.

Ile to groźnych epidemij tyfusu lub innej choroby uniknęlibyśmy, gdybyśmy chcieli i mogli zawsze z taką dokładnością przyczynę ich wyśledzić!

*Dr Fritsche.*

# TEATR.

—*B*— W repertuarze francuskim tułają się jeszcze do dziś dnia sztuki, którym tak wiernie towarzyszą efekta płaczu, że je sobie przekazują pokolenia aktorów, wyciskając łzy z oczów coraz nowych pokoleń widzów.

Dla takich sztuk nie zabraknie nigdy ani grających ani patrzących—choć może o piszących już coraz trudniej.

Obudzona prądem czasu obawa sentymentalizmu dotknęła może najwięcej autorów; dramaturg goni dziś za czem innem i woli w widzu wzniecić niesmak, ba, nawet obrzydliwość, aby nie być o czułostkowość posądzonym.

Ale znajdzie się zawsze publiczność, znajdą się artyści do utworów w rodzaju „Iradość przestrasza“, „Nieobecnego“, lub przedstawionej wczoraj jednoaktówki „Dzień świętej Zofji“.

Jest tam zawsze ojciec lub matka rozpaczający po stracie rzeczywistej czy też mniemanej syna lub córki; jest otoczenie przygotowujące rodziców bądź do radości odzyskania, bądź do nieszczęścia utraty ukochanej istoty; są sprężyny sceniczne, których piszącemu dostarcza psychologja, psychiatrja lub po prostu zręczne stopniowanie efektów czysto teatralnych; jest wreszcie większa to znów mniejsza doza talentu dzięki której pani Girardin tworzy w swoim rodzaju arcydzieło, a p. Guillemet wczorajszą ckliwą nowość.

W „Dniu św. Zofji“ autor sparafrazował szematową podobnych sztuk sytuację, wezwawszy do pomocy tak łatwe i nie świadczące o jego pomysłowości środki, jak obłęd i podobieństwo rysów.

Pan Spiker, kompozytor, dotknięty jest pomięszaniem zmysłów po śmierci jedynej ubóstwianej córki Zofji — ale właśnie *idée fixe* obłąkanego utrzymuje go przy życiu.

Nieszczęśliwemu ojcu zdaje się, że córka jego jest tylko czasowo nieobecną, że wróci; na świętą Zofję w dzień jej imienin spodziewa się tego silniej niż kiedykolwiek, a żona i narzeczony zmarłej nie wyprowadzają starca z błędu.

Traf jednak wikła sytuację i wytęża ją do siły jeżeli nie czysto dramatycznej, to przynajmniej melodramatycznej, zjawia się bowiem u państwa Spiker pod dość błahym pozorem nieznana im siostrzenica, uderzająco do opłakiwanej córki podobna.

Matka ani narzeczony nie mieli czasu ostrzedz dziewczęcia o domowym dramacie; wejście Spikera stawia wszystkich w pozycji bez wyjścia — trzeba albo zniszczyć złudzenie obłąkanego i odkrywszy prawdę zadać nim cios może śmiertelny, albo przedłużać tę bolesna sytuację, oczekując rozwiązania od trafu, który ją wytworzył.

Talent bardziej inwencyjny byłby z takiego motywu skorzystał, aby go przeprowadzić przez różne, bodaj tylko sceniczne perypetje; autor „Dnia św. Zofji“ utknąwszy w tym punkcie akcji z trudnością dalej się porusza.

Wprawdzie Spiker ma raz jeden *lucidum intervallum*; zdziwiony zakłopotaniem żony, usłyszawszy od mniemanej córki wyraz *pan*, spostrzegłszy, że rzekomi narzeczeni nie zbliżają się do siebie ze skwapliwością dzielonego uczucia, uczuwa wątpliwość, przypomina sobie jak przez mgłę jakichś czarnych ludzi, którzy mu jego Zosię bezwładnie leżącą porwali—ale wtedy siostrzenica wchodzi ostatecznie w rolę córki i gotowa jest na wszystko, aby ocalić zrozpaczonego.

Ofiara jej zresztą nie pociąga za sobą wielkich abnegacyj.

Sierota bez opieki, przez poświęcenie zgadza się na to, ażeby zostać żoną bardzo przyzwoitego młodzieńca; narzeczony znowu, poświęcając się, dostaje żonę młodą, ładną, a nadto powiedzieć może, jak już tylu przed nim powiedziało i tylu jeszcze po nim powtórzy: „ona jest tak do tamtej podobna.“

Słowem wszystko się kończy dobrze, bo biedny Spiker do śmierci zostanie w błędzie,—szczęśliwszy w tem od publiczności, która co do wartości sztuki długo w błędzie pozostawać nie może.

Ale nie idzie tu o wartość— lecz o rolę, bo dla roli zwykle piszą się takie sztuki.

Otóż dzięki grze Rychtera, „Dzień św. Zofji“ może zainteresować publiczność.

Artysta gra Spikera z wielką powściągliwością, łagodząc jaskrawe melodramatyczne efekta i akcentując lekko rysy obliczone na zbyt grube wrażenia.

Aktor z mniejszym talentem korzystałby niezawodnie ze sposobności grania na nerwach widzów, którą zawsze obłęd na scenie dostarcza—Rychter traktował ten motyw jak artysta i dla tego kreacja jego wyszła mniej chorobliwie w grze, aniżeli z pod pióra autora; jestto niewątpliwa zasługa artysty.

Około Rychtera wszyscy mało mieli do czynienia; można prawie powiedzieć, że panna Marczelówna i pan Kotarbiński grali na benefis gościa—równie jak panna Sławska, o której tymczasem to tylko chyba wyrzec wypada, że niema o niej nic do powiedzenia.

W „Consilium“, granem wczoraj niezrównanie przez Żołkowskiego, wystąpił w roli Walusia pan Jaśkiewicz.

Wyznajemy, że czego innego spodziewaliśmy się po zdolnościach młodego debiutanta.

Pan Jaśkiewicz zapędzał się ciągle w grubą szarżę, opierając efekta na płaskiej dykcji, na krzykach, na niedomawianiu wyrazów, słowem, na komizmie najpospolitszej natury.

Wszystkie drobne szczegóły wyśmienitej postaci ospalca i żarłoka znikły w karykaturalnym zamachu, a Waluś wczorajszy nie pozwolił nam zapomnieć nawet o Walusiu, który go bezpośrednio poprzedzał.

# WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jak donoszą gazety petersburskie, personel zarządów i stacyj telegraficznych ma być wkrótce znacznie zwiększony, a płace, szczególniej niższych urzędników, podwyższone. Jestto spowodowane nadmiarem pracy, jaka ciąży na każdym z urzędników, zkąd wynikają częste opóźnienia, pomyłki i niedokładności. Z drugiej strony opłaty telegraficzne, doszedłszy w roku zeszłym tak znacznej sumy, pozwalają bez trudności pokryć wydatek na podwyższenie pensyj dla obsługi telegrafów.

= W kwestji reform prasowych *Bereg* zapewnia, że wieści o zmianach w położeniu prasy prowincjonalnej, a mianowicie o wyjęciu jej z pod cenzury i oddaniu pod nadzór władz miejscowych, nie mają żadnej podstawy; komisja bowiem pod przewodnictwem hr. Wałujewa, o której już donoszono, zająć się ma tylko reformą warunków, w jakich się znajduje prasa w Petersburgu i Moskwie.

= Poruszony obecnie został w sferach administracyjnych Królestwa projekt zmiany obowiązujących dziś przepisów asekuracji bydła w ten sposób, ażeby bydło lepszych gatunków można było ubezpieczać na sumę wyższą, aniżeli przeciętna dotąd praktykowana; kwestję tę oddano do rozwiązania komitetom miejscowym.

= W *Zbiorze praw* znajdujemy postanowienie, przedłużające asygnowanie do rozporządzenia starszego prezesa warszawskiej izby sądowej sum na załatwienie spraw zniesionej komisji sprawiedliwości Królestwa polskiego.

= *Zbiór praw* pomieszcza najwyżej zatwierdzoną decyzję komitetu ministrów, pozwalającą przedłużyć termin utworzenia się towarzystwa żeglugi parowej holowniczej na Niemnie.

= W berlińskiej *Nord. Allg. Ztng.* czytamy co następuje: „Straszne spustoszenia, jakie ostatniemi czasy zrządziła Odra, spowodowały rząd pruski do zaproszenia rządu austryjackiego, aby wziął udział w obradach nad regulacją górnego brzegu Odry i Wisły. Klęska jest tak dotkliwą, iż rząd pruski będzie musiał żądać od sejmu ponownie kredytu na uśmierzenie niedostatku.“

= Donosiliśmy już o przedsięwziętych z rozporządzenia ministerstwa dóbr staraniach w celu zbadania stanu hodowli owiec w Cesarstwie i Królestwie, oraz o pobycie w tym celu u nas prof. instytutu w Hory-Horkach, Gniedicza. Obecnie dodamy, że ogłoszony został program pytań, na które ministerjum pragnęłoby uzyskać odpowiedzi. W liczbie pytań tych jest 45 dotyczących właściwie hodowli owiec, 24 dotyczących handlu wełną, 10 mycia wełny i 9 fabrykacji wełnianej.

= *Nowosti* donoszą, że zarząd inżenierji postanowił pobudować, w pobliżu Brześcia litewskiego, obszerne składy i pomieszczenia dla intendentury; koszt budowy wynosić będzie 900,000 rubli.

= Z powodu zbliżającego się czasu poboru do służby wojskowej, właściwe władze sporządzą listy i wykazy osób do służby wojskowej kwalifikujących się, jakoteż i tych, którzy z powodów familijnych posiadają prawo do uwolnienia.

= **Wzbroniono handlarzom, sprzedającym owoce i rozmaite inne drobiazgi, zatrzymywać się na chodniku, obok gmachu ratuszowego.**

= **Rozkaz p. oberpolicmajstra nakazuje służbie policyjnej zająć się starannem wykryciem nazwisk** dwóch ludzi, których ciała znaleziono w dniu 3 i 9 lipca w Młocinach; dnia 3 b. m. bowiem spostrzeżono na drzewie wiszące ciało mężczyzny, lat około 50 mającego, w d. 8 zaś woda na brzeg wyrzuciła zwłoki człowieka, lat około 40 liczącego, na którego szyi zaciśniony był rzemienny pasek.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 25 do 31 lipca r. b. Urodziło się: chłopców 137, dziewcząt 134, razem 271 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 22, dziewcząt 12, razem 34 (mniej o 24 niż w tygodniu poprzedzającym). Noworodków martwych było 4 (chłopców 2, dziewcząt 2). Co do religji: katolickiej 178, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 18, wyznania mojżeszowego 66. Zmarło zaś: mężczyzn 137, kobiet 140, razem 277 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 146 (mniej o 18 niż w tygodniu ubiegłym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 25, kobiet 21, razem 46 (więcej o 26 niż w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w cyrkule V i VI—34 osób, najmniej w XII—10. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: suchoty płuc—51, nieżyt kiszek—48, zapalenie oskrzeli i płuc—24, błonica i dławiec—12, uwiąd schyłkowy—10, durzyca brzuszna—10, krztusiec—7, odra—6, płonica—6. Zdarzyła się też jedna śmierć wypadkowa i jedno samobójstwo. Z przyczyn niewiadomych zmarło 32 osób (mężczyzn 17, kobiet 15). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 73 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—50, prawosławnym—1, ewangielicko-augsburskim—3, wyznania mojżeszowego—19.

= W ciągu tygodnia od 25 do 31 lipca r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,429 sztuk bydła (więcej o 10 sztuk niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie bydła stepowego: wołów 1,317, krów 5; bydła miejscowego: wołów 32, krów 75. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 1103, z bydła miejscowego: 2 woły. Na prowincję zakupiono: z bydła stepowego: wołów 214, krów 5; z bydła miejscowego: wołów 30, krów 41. Krów dojnych było na targu 17. Pozostało niesprzedanych: 17 krów miejscowych. Przypędzono wieprzów 3,000 (o 800 więcej niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1600 sztuk; cieląt 780 (mniej o 30 niż w tygodniu poprzedzającym), owiec 1,100 (mniej o 100 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,035 pudów, wieprzowego 180, baraniego 499, cielęcego 98, razem 2,832 pudów (mniej o 86 niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 15, cielęce po kop. 14, wieprzowe po kop. 15, baranie po kop. 14. Funt chleba razowego kosztował 3¼ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kopiejek 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 65 i rs. 1 kop. 50.

= Kościół Narodzenia N. M. Panny na Lesznie i zabudowania kościelne zostaną wkrótce odnowione na zewnątrz; koszt robót wynosi przeszło dwa tysiące rubli.

= Jeden z pawilonów pałacu arcybiskupiego przy ulicy Miodowej jest obecnie z gruntu restaurowany.

= Pomiędzy opiekunkami i członkami warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na mający się założyć szpital wyłącznie dla wychowańców i wychowanic tej instytucji u wód w Ciechocinku, zbierają się dobrowolne ofiary.

= Z Kostromia doszła nas wieść o zgonie ks. kanonika Józefa Steckiego.

= Z Krakowa donoszą o śmierci Konstantego Massalskiego, b. profesora uniwersytetu krakowskiego, który przez lat kilkanaście zamieszkiwał w Warszawie. Zmarły brał między innemi gorliwy udział w założeniu stowarzyszenia „Merkurego“ w naszem mieście i później przez czas długi poświęcał się tej instytucji. Żył lat 82.

= Dziś, o godzinie 11-tej rano, w świątyni świętokrzyskiej odbyło się staraniem redaktorów pism warszawskich nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Hipolita Skimborowicza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Występy i debiuty.

Rychter wystąpi w przyszłym tygodniu w „Skąpcu“ Moliera.

Panna Wisnowska grać ma wkrótce w „Safandulach“ i w „Broni niewieściej“.

Dyrekcja teatrów udzieliła prawa występów panu Konarskiemu, artyście teatru poznańskiego.

Dopuszczoną być ma do debiutów p. Siennicka.

* **Dziś „Marta“ Flotowa z panną Piltzówną w partji Nancy.**

* Londyńskie *Atheneum* donosi, iż zasłużony Lewis Wingfield zajęty jest obecnie przerobieniem dla p. Modrzejewskiej piątego aktu szyllerowskiej „Marji Stuart“, w której nasza artystka wkrótce wystąpi w Londynie.

W czasie wykonania wyroku śmierci na Marji Stuart otrzymał wówczas polecenie sir Richard Wingfield, kuzyn lorda Burleigha, doglądania procedury i zdania o tem sprawy królowej Elżbiecie.

Sprawozdanie to, niedawno odnalezione w bibljotece przez sir Johna Sebrighta w Beechwood, rzuca nowe światło na egzekucję i odkrywa szczegóły, które obecnie spożytkowane zostaną w dramacie przez imiennika jednej z działających wtedy historycznych osób...

* P. Łucjan Kościelecki, artysta teatru poznańskiego, od lat kilku nosił się z myślą poznajomienia publiczności naszej ze zwyczajami i muzyką małoruską.

Pierwotnie miał on zamiar przetłómaczyć jedną z rzeczy ludowych, gdy jednak z wielu względów zadanie to było przytrudne — zebrał pojedyńcze motywa i piosnki Wierzbickiego, Kotlarowskiego, dalej inne podsłuchane na Pokuciu i przystąpił do napisania obrazu ludowego, któremu dał tytuł „Mykita“.

Dobre chęci p. Łucjana Kościeleckiego, który lirykiem nie jest, a humorystą nigdy nie będzie, wątpliwy uwieńczył skutek—jego „Mykita“ przedstawił się jako nie dość zręcznie sklejona sztuka o figurach szablonowych i długich, czczych scenach.

Najwięcej wartości mają momenta szczęśliwie powtarzane ze wzorów Szewczeńki i Osnowianeńki.

Początkującemu grzesznikowi, bacząc na uczciwą tendencję i szlachetniejsze nieraz pióra porywy, darowalibyśmy winę całkowicie—gdyby nie ta obciążająca okoliczność, iż „Mykita“ jego napisany jest językiem, którym nigdzie nie mówią, nigdzie nie piszą i którego jako żywo w „świętej Ukrainie“ nie słyszano.

P. Kościelecki utworzył sobie swój własny język,— jeśli chce, niech posługuje się nim do woli—ale ze sceny, która jest zwierciadłem prawdy i życia, czyste tylko, nasze powinny padać słowa.

Rzecz grano starannie — wyróżniali się prawdą i uczuciem: p. Konarski (scena z wójtem odegraną była skończenie), p. Linkowska i pani Kwiecińska.

Śpiewano zgodnie—tańczono zbyt rubasznie.

* W tych dniach odbył się drugi koncert pp. Barcewicza i Paderewskiego u wód libawskich.

Obu artystów przyjmowano gorąco—po odegraniu zaś ostatniego numeru przez Barcewicza, licznie zgromadzona publicznożć ozwała się głośnym okrzykiem: „Do widzenia“.

* P. Juljusz Laube, dyrektor hamburskiej orkiestry, grywającej od kilku miesięcy w Dolinie Szwajcarskiej, zaproszony został na szereg koncertów do Łodzi, dokąd się też z kapelą swoją udaje.

= Rój św. Wawrzyńca.

Piękne zjawisko niebieskie, znane pod nazwą roju gwiezdzistego św. Wawrzyńca, jak corocznie widzialne będzie nocy dzisiejszej.

W roku zeszłym zwłaszcza zjawisko to spadania meteorów było nazwyczaj świetne.

Pewien uważny spostrzegacz naliczył ich dnia 10 sierpnia między godziną 9-tą a 11-tą wieczór 49, wśród których 10 było takich, co zostawiły po sobie długi smug świetlany.

Zjawisko spadania „gwiazd“ znane było w Chinach już przed 16 wiekami, na Zachodzie zaś dopiero przed wiekiem niespełna, Forster i Quetelet zwrócili nań uwagę.

Meteory zdają się występować przeważnie z tej części firmamentu, którą zakreśla znak Perseusza, dlatego też rój ten ich ma naukową nazwę „Perseid.“

Jednakowoż spadają także ze znaków Andromedy Cassiopei i Łabędzia, tudzież z głowy Smoka, niekiedy nawet liczne meteory.

Obecnie dzięki specjalnym badaniom kilku znakomitych astronomów, wiemy już, że owe roje meteorytów zakreślają w przestrzeni kolej eliptyczną, która przecina kolej ziemi właśnie w miejscu, przez które nasz planeta przechodzi w dniach 10—14 sierpnia.

W tej samej kolei meteorytów sierpniowych porusza się także kometa nr III z roku 1862.

= Znęcanie się nad zwierzętami.

Mieszkańcy jednego z domów przy ulicy Żórawiej mieli przed kilku dniami przykre na podwórzu widowisko.

W ciągu bardzo krótkiego czasu, trzy psy padły na bruku ofiarą konwulsyj, których przyczyny z początku nikt nie mógł dociec.

Przypuszczano już wściekliznę lub jakąś dziwną epidemję — kiedy w końcu okazało się, że biednym zwierzętom zadano truciznę...

Kto i dlaczego? — każdy się pytał — i dobadano się nareszcie, że się komuś nie podobały gorliwe obcych psów do miejscowej suki zaloty!

Gdyby to zrobił przez zazdrość czwarty rywal, mniejbyśmy się może dziwili tej scenie z psiej tragedji.

Ale zdobył się na to — człowiek!

Wobec takiego faktu, na który zwracamy uwagę towarzystwa opieki nad zwierzętami, należałoby odwrócić pessymistyczny aforyzm francuskiego poety.

Alfons Karr powiedział, że najlepszą cząstką człowieka jest... pies.

Należałoby może powiedzieć, że najgorszą cząstką psa — jest człowiek...

= Wykrycie kradzieży.

Donosiliśmy w swoim czasie o spełnieniu wielkiej kradzieży w sklepie p. Jarockiego przy ulicy Senatorskiej i podawaliśmy także niektóre poszlaki, mające ułatwić wpadnięcie na traf złoczyńców.

Obecnie zostali oni już wykryci.

Wiadomość o tem otrzymaliśmy już po wydaniu wczorajszego numeru, możemy ją więc zakomunikować czytelnikom dopiero dzisiaj.

Okoliczności wykrycia kradzieży są następujące.

Policja od pewnego czasu zwracała już uwagę na trzy znane jej ze złej strony indywidua, które zaczęły obecnie wydawać dość znaczne stosunkowo sumki.

W rezultacie w poniedziałek zeszły aresztowano je.

Walczyły też przeciw nim i inne poszlaki.

Przez kilka dni nie można się było od przytrzymanych nic dowiedzieć i dopiero wczoraj jeden z nich, niejaki Berkman, przyznał się do wszystkiego.

Następnie przyznali się i dwaj jego towarzysze Frydman i Łokieć.

Jak się pokazało z ich zeznań, Berkman (z profesji piernikarz) przebijał sklepienie drągiem żelaznym i on też, jako najszczuplejszy, dostał się otworem do sklepu.

Część przedmiotów złodzieje sprzedali pewnemu jubilerowi na placu Grzybowskim, część oddali na przechowanie, część zaś zakopali w piwnicy na Siennej u Frydmana.

Ten ostatni jednak odkradł je kolegom, zmawiając wszystko na jakąś swą krewną.

Okradzeni złodzieje udawali się do wróżki na Nową Pragę, nic to im przecież nie pomogło...

Ze wszystkich przedmiotów skradzionych dotąd odzyskano tylko niewielką cząstkę wartości 2,000 rubli.

Jest nadzieja, że i reszta odnalezioną będzie.

Do sprawy tej zresztą należy jeszcze kilka innych osób.

= Burza w płońskiem.

O burzy w płońskiem, o której już wzmiankowaliśmy, *Korr. płocki* podaje następujące bliższe szczegóły:

Dnia 30 lipca, między godziną 3 a 4 z południa, zerwał się nagły wicher.

Unosił on snopy z pola i był tak silny, że z kurzu tworzył formalne ciemne chmury...

Zaczął padać grad, dochodzący do wielkości włoskiego orzecha.

Ziarna gradu grubą warstwą pokryły ziemię.

Wszystkie niemal szyby w domach zostały powybijane.

Grad ten spowodował znaczne szkody w zasiewach, a szczególniej w jarzynach.

Klęska dotknęła wioski Kluczewo, Korzybie szlacheckie, Szuramin, Arcelin, Płońsk, Poświętne, Szpandowo, Miechowo, Koziminy, Drożdżyn, Kownaty, Kołozęb i inne.

Straty liczyć można na 25,000 rs.

= Z rozpaczy...

W Baboszewie, w płońskiem, kobieta wiejska odebrała sobie życie przez poderżnięcie gardła.

Przyczyną samobójstwa była rozpacz po stracie trojga dzieci, zmarłych prawie równocześnie na ospę.

= **Wypadki.**

* Jankiel B., malując dach pod nr 11 przy ulicy Krochmalnej, przez własną nieostrożność spadł z takowego i mocno się potłukł, nadwerężywszy przytem silnie głowę.

* Pracującemu w tartaku pod nr 63 przy ulicy Czerniakowskiej, Józefowi D., odpadający kawał drzewa oderwał palec lewej ręki.

* W restauracji pod nr 48 przy ulicy Pańskiej, kowal Stanisław B., w stanie nietrzeźwym rozciął talerzem głowę i lewą szczękę utrzymującemu restaurację Kazimierzowi Z.

* Powożący dorożką nr 115, wskutek nieostrożnej jazdy, na rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, najechał na Józefa R., którego mocno pokaleczył.

= Naiwność podlotka.

W epoce zaślubin hrabiego d'Artois, który później panował we Francji jako Karol X, miasto Paryż wyznaczyło pewną sumę na wyposażenie młodych dziewcząt.

Między innemi kandydatkami zapisaną była szesnastoletnia dziewczyna.

Zapytano ją o nazwisko.

— Lizia Noirin—odrzekła.

— Gdzież jest twój narzeczony?

— Ja... nie mam narzeczonego.

A po chwili milczenia dodała nieśmiało:

— Sądziłam, że miasto dostarcza wszystkiego.

Lizia błyszczała wdziękami, nie trudno więc jej było znaleść męża...

Rzeźbiarz Houdon zobaczył ją, zachwycił się jej naiwnością i popiersie Lizi Noirin stało się jednem z arcydzieł tego artysty...

= Jak tu im wierzyć!

W Bostonie, pewna żona przyczepiła cichaczem mężowi *pedometr* (zegarek, wskazujący ilość ruchów zrobionych przez właściciela).

Po wieczerzy, mąż zszedł niby na dół do bibljoteki, w celu uporządkowania książek.

Po jego powrocie zegarek wskazywał piętnaście mil angielskich, czyli pół dziewiątej naszej mili.

Pokazało się, że pan mąż spacerował tak cały wieczór około bilardowego stołu...

I jak tu im wierzyć!...

= Z głupia frant.

Pan Józef, urzędnik pewnego biura, miał zwyczaj spóźniać się codziennie.

Zrazu pryncypał patrzył na to przez szpary; pewnego dnia rzekł doń wreszcie:

— Panie Józefie, już jest wpół do dziesiątej...

Pan Józef wyjmując zegarek odparł z dobrą miną:

— A tak, i u mnie tak samo, co do minuty...

= Nasi żebracy.

— Jaśnie wielmożny panie — woła wieczorem jakiś olbrzymi obdartus donośnym głosem — wesprzej biedaka... już trzy dni nic nie jadłem.

— Nie mam drobnych — odpowiada przechodzień, widocznie wzruszony.

— Ja zmienię jaśnie wielmożnemu panu rubelka...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Z redakcji *Ogrodnika* rs. 10 na fundusz otwarcia klas równoległych przy gimnazjach warszawskich; bezimiennie rs. 1 dla niewiniątek; p. Józef R. za obcieranie zapałki o ścianę w redakcji *Kurjera warszawskiego* kop. 5 dla biednych; Wacława rs. 1 na pogorzelców Baranowa; z redakcji *Echa* rs. 1 na pogorzelców i rs. 15 na pogorzelców Baranowa; A. Ł. rs. 10 dla nędzy wyjątkowej; Marja Cichocka z Drugastkry kop. 40 na bibljotekę w Irkucku; bezimiennie rs. 3 dla paralityków.

— Dobrowolnie ofiarowane, w uznaniu swej winy w niewłaściwem postępowaniu względem pana K. P., przez pana K. P. przesyłam rs. 1 dla pogorzelców Królestwa, podług uznania redakcji.—*W. B.*

— Złożoną karę przez pana Zygmunta G. za nieprzyzwoite znalezienie się, w ilości rs. 1 składam za pośrednictwem redakcji na osady rolne. — *Ludwik K.*

— Jako karę za niewłaściwe znalezienie się na ulicy Królewskiej d. 6 sierpnia r. b., wobec pp. Ch. i B., jak również pana B. K., składam rubli 6 na pogorzelców m. Baranowa.—*H. K.*

— Stangret Andrzej składa kop. 30 na pogorzelców za zaniedbywanie swoich obowiązków.

— Jan i Antoni, za niestosowne znalezienie się, składają po rs. 1 dla moralnie zaniedbanych dzieci.

— *A. n.* Państwo S., mieszkający przy ulicy Bednarskiej, do których w dniu 26 lipca był przysłany podpis mego imienia i nazwiska, w interesie, o którym wcale nie wiedziałem i dopiero w dwa tygodnie państwo S. o tem mi oświadczyli; zdziwiłem się tem bardzo, że jest ktoś tak wykształcony, że śmie podpisać cudze nazwisko bez jego wiadomości, przeto składam rs. 1 na osady małoletnich przestępców, ażeby Bóg oświecił tego pisarza i odjął mu chęć podpisywania cudzych nazwisk — bo z małych przychodzi się do większych występków.—*M. S. J. Grodowski.*

— Z majątku Nowodwór, z powiatu nowomińskiego, nadesłano kłos jęczmienia, złożony z 30 kłosów, który, za włożeniem co łaska do puszki, obejrzeć można w naszej redakcji.

— *A. n.* Ofiarowany mi wieniec (anonim) „Róże dla róży“, przesełam przy niniejszem, przeznaczając wartość onegoż po sprzedaniu, na ubogich.—*C. W.*

Ze spieniężenia tego wieńca otrzymaliśmy 30 kop. na ubogich.

— Rada miejska otwiera obecnie w Petersburgu 15 męzkich i 9 żeńskich nowych szkół elementarnych.

— *Warsz. dniew.* podaje za *St. Pet. Wied.* pogłoskę, że w tych dniach w hotelu „Demuth“ przyaresztowany został ważny przestępca, który przyjechał przed trzema tygodniami i przemieszkiwał za paszportem Martynowa. Mówi on z silnym akcentem cudzoziemskim. Jak późniejsze wiadomości świadczą, przyaresztowana osobistość jest pochodzenia rumuńskiego i została wysłana za granicę.

# Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Leckadji **Zarembianki,** córki obywateli miasta Warszawy, małżonków Zarembów, jako w smutną ósmą rocznicę jej śmierci, w niedzielę, dnia 15 sierpnia r. b., odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo i połłogosławienie grobu, na które to nabożeństwo pozostali rodzice wraz z siostrą zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół. —18635—

† Ś. p. Józef **Boczkowski,** radca dworu, emeryt, kawaler orderu św. Stanisława, ozdobiony znakiem honorowym nieskazitelnej służby, członek konfraternji literackiej, obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długoletnich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, w dniu 11 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona wraz z familją męża zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 sierpnia r. b., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18820—

† Ś. p. Aleksandra z Strzemeckich **Ryffert,** żona fotografa, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej chorobie, zmarła dnia 13 sierpnia, przeżywszy lat 24. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostały mąż wraz z matką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —18834—

† W zeszły poniedziałek, dnia 9 sierpnia r. b., pochowano zwłoki ś. p. **Jakóba Dałkowskiego,** majstra szewckiego, a zarazem członka zgromadzenia bractw przy kościele św. Ducha. Pozostała w smutku żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci składa serdeczne podziękowanie szanownym kolegom, znajomym i członkom tegoż zgromadzenia za uczynioną o tatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mogo. —18839—

† Jeżeli smutno żegnać u wrót mogiły starca po długiej pielgrzymce żywota, o ile cięższej i boleśniej jest tracić w całym rozwoju sił i wieku ojca, męża i człowieka pożytecznego.

Takiego to człowieka odprowadziliśmy na wieczny spoczynek dnia 26 lipca r. b. Zmarły ś. p. Ludwik **Lesiński,** były obywatel ziemski w Królestwie Polskiem, a od lat ośmiu w grodzie naszym stale osiadły, umiał sobie przez krótki czas ten zjednać szacunek, poważanie i przyjaźń wszystkich co go bliżej poznali—prawy charakter, wyższe pojęcia, a zacne zawsze dążności oceniać słusznie musiał każdy.

Zmarły pozostawił dzieciom swoim imię bez skazy i przykład do naśladowania, żonie pamięć wzorowego i niczem nie zmąconego pożycia, a przyjaciołom żal szczery i dobre wspomnienie.

Pokój wieczny niech będzie cieniom sprawiedliwego!

—18797— *L. W. z Krakowa.*

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 5 sierpnia.

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 11 | Chłodna | Fleiszfresser | Wdowa, chorowita, dz. dr. 6. |
| 29 | Złota | Jeżykowska A. | Mąż chory, dz. dr. 4. |
| 6 | Chmielna | Kraszewska J. | Wdowa, kaleka, syn idjota, córka od lat 6 chora. |
| 30 | Wronia | Chajkowska M. | Wdowa, dzieci dr. 4. |
| 11 | Plac Witk. | Topolska Ant. | Wdowa, chora, dz. dr. 4. |
| 60 | Chmielna | Zachorska K. | Wdowa, dzieci dr. 3. |
| 56 | Grzybows. | Szumicka K. | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 42 | N.-Świat | Borowicz Em. | Mąż chory, dzieci drob. 3. |
| 222 | Praga | Wyżkowska A. | Mąż nieobecny, dzieci dr. 2, matka chora. |
| 291 | Praga | Nowakowska | Sparaliżowana. |
| 31 | Gęsia | S. Młynkiewicz | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 16 | Brzozowa | Szmungowska | Wdowa, dzieci dr. 4. |
| 14 | Nowolipki | Galińska Fr. | Wdowa, dzieci dr. 3. |
| 18 | Gęsia | Ziembińska A. | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 38 | Dzielna | Haze Wiktorja | Mąż chory, sama chora, dzieci drobnych 2. |

## Wykaz

wpływów na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan od dnia 2 do 7 sierpnia 1880 r.

| | | rs. | kop. |
|---|---|---|---|
| Zebrane staraniem | redakcji *Wieku* | 178 | 25 |
| „ „ | „ *Kłosów* | | 75 |
| „ „ | Bonifacego Warzyńskiego | 3 | — |
| „ „ | hr. Aleksandra Jezierskiego z Garbowa | 84 | 70 |
| „ „ | redakcji *Tygodnika Illustrowanego* | 118 | 20 |
| „ „ | p. Fr. Bocheńskiego | 5 | — |
| | Razem rs. | 389 | 90 |
| | Poprzednie dochody i ofiary | 68,586 | 28 |
| | Ogółem rs. | 67.976 | 18 |
| | Wydatki rs. | 68,109 | 59 |
| Remanent kasowy w dniu dzisiejszym | | 866 | 59 |

Warszawa d. 7 sierpnia 1880 r.

Za członka-kasjera komisji *H. Goldstand.*

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go sierpnia. — *Ajencja Havasa* donosi, iż minister sprawiedliwości wezwał trybunały sądowe, iżby z największą surowością ścigały wszelkie przeciwne dobrym obyczajom wystąpienia w prasie, od pewnego czasu coraz częściej się wydarzające.

× **Paryż** 11-go sierpnia.— Utworzyło się tu towarzystwo p. t. „*Union des Banques*“ z kapitałem dwóch miljonów franków.

× **Cherbourg** 11-go sierpnia.—Uroczystości tutejsze zakończyły się wczoraj bankietem wydanym przez radę miejską. Po bankiecie odbyła się potyczka eskadry z okrętami torpedowemi. Dziś rano prezydent Grevy opuścił Cherbourg.

× **Bruksella** 11-go sierpnia.—W dniach od 22 do 29 odbywać się tu będzie międzynarodowy kongres spraw szkolnictwa dotyczący.

× **Rzym** 11-go sierpnia. — W Caserta zmarł b. włoski minister sprawiedliwości Rafael Conforti. W pierwszym gabinecie Cairoliego (1878) piastował on tekę ministra sprawiedliwości po raz trzeci. Conforti był wytrwałym przeciwnikiem kary śmierci. Jakkolwiek politycznie zaliczał się on do lewicy, mimo to zażywał szacunku u wszystkich stronnictw.

× **Strassburg** 11-go sierpnia.—*Elsass-Lothringische Ztng* pomieszcza nominację ministra Hoffmana na sekretarza państwowego Alzacji i Lotaryngji.

× **Berno** 11-go sierpnia. — Namiestnictwo wydało odezwę, wzywającą do składek dla dotkniętych ostatnią powodzią.

× **Ischl** 11-go sierpnia. — Wczoraj po południu cesarz Franciszek Józef przybył do hotelu „Kaiser Elisabeth“, aby w towarzystwie cesarza Wilhelma udać się na obiad galowy. Uczestniczyli też w obiedzie książę serbski Milan z pułkownikiem Catargiu, niemiecki poseł w Wiedniu, książę Hohenlohe, kilku jenerałów itd. Po obiedzie cesarz austryjacki towarzyszył z powrotem do hotelu cesarzowi niemieckiemu. Wieczorem tegoż dnia obaj cesarze i książę Milan znajdowali się w teatrze.

× **Ischl** 11-go sierpnia. — Dziś rano o godzinie wpół do jedenastej cesarz Wilhelm złożył cesarzowi Franciszkowi wizytę, która trwała przeszło pół godziny; o godzinie pierwszej obiad galowy w willi cesarskiej.

× **Praga** 11-go sierpnia.— Reprezentacja miasta uchwaliła 2000 guldenów na rzecz powodzian na Morawie i Szląsku.

× **Wiedeń** 11-go sierpnia. — Ostatnia powódź, którą nawiedzone zostały okolice Morawy i Szląska, przechodzi rozmiarami klęski wszystkie dotychczasowe. Był to istny potop, wywołany 48-godzinną nieustanną ulewą. Bogumińska stacja meteorologiczna notowała w ciągu dwóch dni 120·5 milimetrów opadu atmosferycznego. Wody acz z wolna opadają ciągle od niedzieli. Pomiędzy ludnością panuje okropna nędza.

× **Tryjest** 11-go sierpnia.—W Zara odkryto bandę opryszków, która od kilku lat dopuszczała się rabunku na wybrzeżach Dalmacji, w Quarnero i Istrji.

× **Bukareszt** 11-go sierpnia. — Wczoraj książę rumuński Karol wyjechał z zamku Sinai do Wiednia; wszyscy ministrowie towarzyszyli księciu aż do granicy austryjackiej.

× **Konstantynopol** 11-go sierpnia.— W tych dniach zmarł tu Mehemed Emin-basza, Malinowski, jenerał turecki, który jako wojskowy pruski od 36 lat pracował w charakterze instruktora nad zorganizowaniem artylerji tureckiej. Malinowski brał udział w kilku misjach specjalnych do Armenji i nad Dunaj, był też niepospolitym entomologiem. Pozostawił cenne zbiory, nagromadzone w czasie licznych podróży po Azji mniejszej. Zmarły był teściem instruktora armji tureckiej, jenerała pruskiego Drygalskiego.

× **Petersburg** 11-go sierpnia.—W tych dniach spodziewane tu jest przybycie Nordenskjölda; czynione są przygotowania do wspaniałego przyjęcia uczonego gościa.

× **Moskwa** 11-go sierpnia.—W miesiącu czerwcu wydarzyło się tu 33 pożarów. Szkody ztąd wynikłe wynoszą rs. 480.000. W tymże miesiącu skonstatowano 12 samobójstw i 6 usiłowań samobójstw. Trzynaście osób utopiło się.

× **Irkuck** 11-go sierpnia.—Znajdujący się w pobliżu miasta dom włościanina Barchejewa został napadnięty przez nieznanych złoczyńców, którzy wymordowali całą jego rodzinę z dziesięciu osób złożoną, a następnie dom zrabowali.

× **Niżnij Nowgorod** 11-go sierpnia. — Za Wołgą palą się lasy: ogień objął wielkie obszary.

× **Niżnij Nowgorod** 11-go sierpnia.—O sto wiorst powyżej Niżnego Nowgorodu, nad Wołgą, pali się wielka osada Puczeż; środkowa część cała w płomieniach.

× **Cherson** 11-go sierpnia.—W okręgu tyraspolskim wybuchła pomiędzy końmi nowa zaraza. Na ciele chorego zwierzęcia tworzy się bolączka, dochodząca do niezwykłych rozmiarów. Zaraza ta, zwana przez włościan „bałakiem“, jest bezwarunkowo śmiertelną, jeżeli się nie przedsięweźmie odpowiednich środków.

× **Nowy-York** 10-go sierpnia.—Według wykazów o ruchu handlowym Ameryki w sześciu pierwszych miesiącach roku bieżącego, wwóz przewyższa wywóz o 170 miljonów dolarów i wykazuje najwyższą dotąd cyfrę; przedmiotami wwożonemi są przeważnie artykuły zbytkowe i delikatniejsze roboty, podczas gdy wywóz Ameryki stanowią 95 procent produkta gospodarcze.

## Przegląd polityczny.

Niektóre dzienniki pojąć nawet nie mogą tego nagłego zwrotu w usposobieniu Porty i gdyby nie potwierdzenia z poważnych i wiarogodnych źródeł, nie uwierzyłyby nigdy temu, że rząd ottomański zgodził się na jakiekolwiek ustępstwa. Dyplomacja turecka postanowiła *à tout prix* oddać czarnogórcom Dulcigno, choćby ją to nawet narazić miało na zatargi zbrojne z albańczykami. Zdaje się wszelako, iż ryzyko to wcale nie musi być tak wielkie i że Porta wie dobrze, iż nie naraża się zbyt wiele, choćby nawet miała przyjąć czynny udział w użyciu i zastosowaniu środków represyjnych przeciw albańczykom. Mocarstwa bowiem europejskie, jak to sam Dilke w parlamencie angielskim potwierdził, wezwały Turcję do przyłączenia się w demonstracji floty, którą kwestja czarnogórska miała być popartą. Powiadamy *miała*, gdyż według telegramu z Berlina projekt ten teraz stanowczo zaniechanym został; oto co wspomniany telegram zawiera: „Uległość Porty w sprawie Dulcigna potwierdza się, wskutek tego zapewniają w tutejszych kołach dyplomatycznych, iż demonstracja floty całkowicie zaniechaną została. Co do kwestji helleńskiej mocarstwa jeszcze żadnego postanowienia w zasadzie nie powzięły, a tem samem i względem demonstracji na morzu zgodzić się nie mogły.“

Jak widzimy tedy, sprawa greków pozostaje jeszcze na dalekim planie i niema widoków rychłego jej ukończenia.

Może wszelako mocarstwa nauczone doświadczeniem zechcą powtórzyć raz już względem Porty skutecznie użytego środka i po załatwieniu sprawy czarnogórskiej, zwrócą się znowu jednomyślnie do Konstantynopola z pogróżką; ale być może także, iż Grecja będzie musiała paść ofiarą, w pewnej części przynajmniej. Gotowo się jeszcze pokazać, że ustępstwa Porty nie były całkiem bezinteresowne, że za odstąpienie Dulcigna potrafiła ona u mocarstw wytargować wzajemne koncesje w kwestji ugody z grekami. Wprawdzie telegram z Londynu twierdzi, jakoby p. Goeschen oświadczyć miał sułtanowi, że mocarstwa konferencyjne nie zgodzą się na inną granicę, tylko na tę, jaką w Berlinie ostatecznie ustanowiono; ale czego to już dotychczas nie donosiły i nie zapowiadały telegramy!...

W stolicy sułtańskiej, pomimo pomocy musteszara Wettendorfa nic się pod względem finansowym nie poprawiło. Bieda, jaka była taka jest; a nawet się zwiększa. W dniu 7 b. m. rozpoczął się Ramazan; z tego powodu potrzeba było armji i urzędnikom wypłacić przynajmniej jednomiesięczny żołd i pensje.

Kasy puste, skarb oddawna wypróżniony, dochody topnieją coraz szybciej, o nowe pożyczki niezmiernie trudno; musiano, mimo to, zapukać znowu do bankierów stambulskich, którzy mają w zastawie administrację sześciu bezpośrednich podatków i prosić o nową pożyczkę 150,000 tureckich funtów, ale wierzyciele odmówili tej samy i zaledwie na trzecią część żądanej zgodzili się.

O ile pustki w skarbie tureckim są wytłómaczone, o tyle zastanawiają teraz środki finansowe rządu ateńskiego. *Presse* dowiaduje się, że na cele mobilizacyjne Grecja znajduje fundusze; i tak niedawno temu u jednego z węgierskich hodowców z polecenia rządu greckiego zakupiono 1400 koni, które co dwa tygodnie w transportach po 280 mają być odstawione do Grecji. Pierwszy transport został już wyekspedjowany.

Organ p. Gambetty *Rép. franç.* zamieścił przed kilku dniami wstępny artykuł o stanowisku Francji w kwestji wschodniej. Zaprzecza on tym dość powszechnym twierdzeniom, jakoby dzisiejsza republiku miała na Wschodzie tylko interesa drugiego rzędu. Przeciwnie, Francja nie mniej od innych mocarstw jest interesowaną w sprawach wschodnich, jakkolwiek nie dąży do nowych zdobyczy i trzyma się metody zachowawczej.

Algier, Tunis, Egipt stanowią te główne punkta, w których interesa Francji są zaangażowane.

Rozprawiając dalej nad sytuacją, utworzoną przez przyjęcie ostatnich uchwał konferencyjnych w Konstantynopolu, *Rép. fran.* przemawia za zbiorowym charakterem akcji europejskiej i kończy zapewnieniem, iż ani jedno z mocarstw reprezentowanych na kongresie berlińskim nie życzy sobie porzucić wspólnego kierunku, który się tak pomyślnym w rozwoju kwestji wschodniej okazał. Jeżeli Francja miała jakiekolwiek pokuszenia w celu zerwania z solidarnością europejską, to teraz chyba, wnioskując z wyżej przytoczonego artykułu, odeszła jej zupełnie ochota do tego.

*Köln. Ztng* utrzymuje, iż przez pewien czas polityka rosyjska starała się przyciągnąć ku sobie republikę, ale dzisiaj, gdy te plany do skutku nie zostały doprowadzone, Rosja stara się zbliżyć do Austrji. Bez jej zezwolenia bowiem nie dałyby się przeprowadzić projekta panbulgaryzmu na półwyspie bałkańskim. Wspomniany wyżej dziennik utrzymuje dalej, iż między Wiedniem a Petersburgiem toczą się obecnie układy o warunkowe powiększenie dzisiejszej Bulgarji. *Nodd. Allg. Ztng* radzi wiadomości powyższe przyjmować z niedowierzaniem, a przynajmniej z ostrożnością.

Z korespondencji z Londynu do *Pressy* dowiadujemy się, iż choroba Gladstona była zręczną fintą w celu odwrócenia krytycznych ataków i interpelacji ze strony deputowanych i opinji publicznej. Kanclerz Anglji podobno wszystkiego dwie doby chorował tylko naprawdę, a zresztą korzystał ze sposobności, aby się usunąć z widowni publicznej i uniknąć odpowiedzialności za wszystkie niepowodzenia, jakich doznała w ostatnich czasach jego polityka. Już to gwiazda Gladstona zbladła bardzo i straciła na świetności, jaką chwilowo błyszczała przed miesiącami.

Kto się mógł spodziewać po upadku Beaconsfielda, że sytuacja Anglji w Europie i Azji tak rychło i tak bardzo się pogorszy.

Wycieczka Grévy'ego i p. Gambetty do Cherbour-

ga powiodła się bardzo pomyślnie, chociaż ze względów osobistych dla byłego dyktatora o wiele lepiej, niżeli dla dzisiejszego prezydenta republiki.

P. Gambetta nie omieszkał skorzystać ze sposobności i popisać się kilkakrotnie swoim talentem krasomówczym.

## Telegramy.

**(Ajecjni telegraficznej Rudolfa Okręta.)**

*Glasgow* 12-go. — Z powodu bezrobocia wielu górników zaprzestało czynności w 50 wielkich piecach.

*New-York* 12-go. — Komisja Stanów Zjednoczonych dla wystawy międzynarodowej mającej się odbyć w New-Yorku w 1883 roku rozpoczęła już posiedzenia, załatwiła się z tymczasową organizacją i wezwała komitet wykonawczy do otwarcia subskrypcji.

*Aden* 12-go. — Parowiec „Jeddah“ z pielgrzymami nie zatonął, jak twierdził kapitan, który opuścił statek „Jeddah“, lecz zabrany został przez parowiec „Antenos“ i przybył tutaj. Na pokładzie znajduje się wszystko w porządku.

*Berlin* 12-go. — Cesarz Wilhelm przybył dziś zrana na stację Grossbeeren, zkąd udał się powozem do Babelsbergu, gdzie znów przyjęty został przez cesarzowę i wszystkich obecnych członków familji cesarskiej.

*Londyn* 12-go.— Porta zawiadomiła mocarstwa, że wysyła do Dulcigno dwanaście pułków, aby zmusić albańczyków do ustąpienia tej miejscowości Czarnogórzu.

*Wiedeń* 12-go. — Książę Milan wyraził się, że stanowczo życzy sobie zawarcia układu z Austrją. Rząd białogrodzki będzie się zapewne opierał. Risticz jednakże będzie zmuszony w końcu ustąpić.

*Wiedeń* 12-go. — W kołach partji wiernokonstytucyjnej agituje się myśl zjazdu deputowanych wiernokonstytucyjnych w Bernie.

## LOGOGRYF.

Głoski: a, a, a, czy, da, detz, drów, fir, ho, ko, ksan, le, le, man, ny, ra, ra, san, ta, we, wcr, ze, zow, tworzą 8 wyrazów, których końcowe litery z dołu do góry składają spolszczone imię bohaterki dwóch poetów: włoskiego i polskiego, zaś początkowe z góry na dół stanowią miasto kraju jednego z nich:

1) Ukraiński wróżbit.
2) Naczelnik kozaków.
3) Książę siedmiogrodzki, wojujący z Karolem-Gustawem szwedzkim przeciw królowi Janowi-Kazimierzowi.
4) Zniemczona nazwa miasta w Galicji nad Dunajem, stacja kolei.
5) Syn Eola.
6) Miasto w łęczyckiem, osiadłe przez niemców sukienników.
7) Statua w Saskim ogrodzie.
8) Miasto i morze w Rosji.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Sterlety*).

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 10—0—13796—

— *Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.* Z dniem 25 lipca (6 sierpnia) r. b. wprowadzone zostały w wykonanie taryfy bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami dróg kursko-kijowskiej i moskiewsko-kurskiej z jednej, a stacjami dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łuckiej, z drugiej strony.

Egzemplarze tych taryf mogą być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj, do bezpośredniej komunikacji należących. —18705—

## W cukierni J. Falkowskiego,

przy ulicy ***Długiej*** w hotelu polskim, wyrabiane są doskonałe **BISKWITY** na sposób angielski, które na funty i pudy są sprzedawane, jako też i inne drobne ciasteczka, oraz cukry deserowe w różnych gatunkach. Handlującym odstępuje się rabat. —18801—1—6—

— **Dentysta Władysław Zieliński** powrócił z zagranicy (z konferencji naukowej) do Warszawy, adres: róg Senatorskiej i Miodowej nr 497, nowy 2. —18803—1—3—

— **Z Zakładu lecz. dla chorych gardlanych, wener. i skórnych *Dra KOHNA*.** Powróciwszy z zagranicy przyjmuję jak dawniej chorych przychodnich od 9—10 rano i od 2½—4 po poł. Miodowa nr 15 nowy. 2—3—18760—

— **Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych** doktora Malcza (róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej nr 62). Kuracja hygieniczna i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, z zastosowaniem wziewań z nowszych środków lekarskich, obecnie w medycynie przyjętych, gimnastyką płucną i t. p. Aparaty i maski inhalacyjne Curschmann'a, parnie przenośne do wziewań balsamicznych, słonych i powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, mogą być na miejscu zamawiane i nabywane. Porada dla chorych piersiowych i z cierpieniami wewnętrznemi od 8 do 9½ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—27—0

Ulubione i używane powszechnie nietylko w Rydze, która dziś już nie ma innych gatunków cygar, ale i w Moskwie i w gubernjach południowych Cesarstwa

## Cygara F. R. Kirsteina w Rydze,

nadeszły na wyłączną sprzedaż do **Składu tytoniów i papierosów** pod firmą „***L'Esperance***“, przy ulicy Senatorskiej nr 20. Cygara te jako odleżałe i dobrze zwinięte, są szczególniej poszukiwane przez amatorów dobrych cygar. Ułożone w eleganckich pudełkach, przechodzą i pod wewnętrznym względem tak nazwane Cygara importowane, a ceny są przystępne dla każdego.

Fabryka ***F. R. Kirsteina*** wyrabia 36 gatunków cygar, w cenie od rs. 1 kop. 50, do rs. 18 za 100 sztuk.

Kto zatem pragnie nabyć cygara i dobre i tanie, niechaj ma na uwadze tę tak dobrze już wsławioną markę.

W tymże składzie znajdują się zapałki z fabryki w Wielkiej Woli.

W filji w m. Łodzi (przy ul. Petrokowskiej nr 501), otwartej dla wygody naszych tamecznych klijentów, są do nabycia zarówno cygara w mowie będącej fabryki, jak i zapałki tu wymienione,

***Leon Hertz,***

**Skład tabaczny** pod firmą:

## A. L'ESPERANCE,

—17800 ulica Senatorska nr 20. —3—6

## Edward Westphal.

Skład importowanych cygar hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych, przy ulicy Wierzbowej, dom Ludwika hr. Krasińskiego nr 612A, nowy 1.

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że drugi skład z wyrobami tabacznemi na placu Teatralnym, w pałacu Blanka, obok ratusza, zwinąłem, a sprzedaż tychże towarów przeniosłem i włączyłem do składu mojego i odtąd wszystkie poszukiwane gatunki cygar, papierosów i tytoniów nabywane być mogą tylko w jednym wyżej wymienionym składzie moim przy ulicy Wierzbowej i polecam się względom zaszczycających mnie zaufaniem osób.

3—6—18081— Edward ***Westphal.***

***OD LECZNICY DRUGIEJ.***

ulica Senatorska nr 9, dom przechodni, Roezlera zwany, ***dr Jawdyński Franciszek,*** ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, powróciwszy do Warszawy, przyjmuje w lecznicy jak dawniej *z chorobami chirurgicznemi, czyli zewnętrznemi i z cierpieniami zębów* od godziny 3-ciej do 4-tej po południu codziennie. —18071—

— Dentysta **M. H. Neumark** powrócił do Warszawy. Nowy-Swiat nr 2. —17934—5—6—

*Droga żelazna warszawsko-terespolska.*

*Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1880 roku.*

1) Za przewóz 47,237 pasażerów rs. 62,184 k. 22.
2) „ „ 1,855,540 pud. tow. rs. 171,674 k. 15½
3) Dochody różne . . . . . . rs. 837 k. 04½

Razem rs. 234,695 k. 42.

W m. czerwcu 1879 roku było dochodu. . . . . . . . rs. 193,786 k. 19.

Zatem w czerwcu 1880 r. więcej o rs. 40,909 k. 23. czyli na $21\frac{11}{100}$%.

Od 1 stycznia do 30 czerwca 1880 roku dochód wynosił . . .rs. 1,156,345 k. 72½.

W tymże samym czasie 1879 r. było dochodu. . . . . .rs. 1,139,472 k. 40.

Zatem w r. 1880 dochód powiększył się o . . . . . . . .rs. 16,873 k. 32½. czyli na $1\frac{48}{100}$%.

—17779—3—3

— **Dr Russ** przeniósł mieszkanie na Nalewki nr 14, przyjmuje chorych od 4-ej do 6-tej po południu, biednych bezpłatnie. —17182—6—6—

— **Dr Franciszek Jawdyński,** ordynator kliniki chirurgicznej uniwersytetu warszawskiego, po powrocie do Warszawy, przyjmuje chorych w mieszkaniu (Chłodna nr 8) z chorobami chirurgicznemi i zębów, codziennie od 4 i pół do 6 po południu. 3—3—18253—

— Pod działaniem ***znieczulającem aparatu z gazem tlenku azotu*** są usuwane zęby i wykonywane inne operacje dentystyczne w gabinecie ***dra Kobylińskiego.*** Nowy-Świat nr 60. —18401—2—3—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.** —17458—6—10—

— **Dentysta Rothcim** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu. Królewska nr 37. —18325—3—6—

## CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej **z dnia 12 sierpnia 1880 r.**

| | | |
|---|---|---|
| **Pszenica:** | wyborowa | 162 — 168 |
| | średnia | 140 — 160 |
| | ordynaryjna | 125 — — |
| **Żyto:** | wyborowe nowe | 133 — 136 |
| | średnie stare | 125 — 132 |
| | ordynaryjne | — — — |
| **Jęczmień:** | wyborowy | — — — |
| | średni | — — — |
| | ordynaryjny | — — — |
| **Owies:** | wyborowy | 107 — 110 |
| | średni | 98 — 105 |
| | ordynaryjny | — — — |
| **Groch:** | | — — — |
| | gorszy | — — — |
| **Gryka:** | | — — — |
| **Kasza jaglana:** | wyborowa | 150 — 180 |
| | średnia | — — — |
| | ordynaryjna | — — — |

*B. Werner et Comp.*

*Cena okowity z dnia 13 sierpnia.*

Hurt. skład. wiadro rs. $7.76\frac{12}{13}$, garniec rs. 2.52½

Dziś rano ciepła st. 16, w południe ciepła st. 18. Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 10.

## Kurs giełdy warszawskiej—dnia 13-go sierpnia 1880 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek..... | 140.40.47½.55 | 140.70 | —.— |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st...... | 9.55.55½.56.56½ | 9.57½ | —.— |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr...... | 113.55 | 113.85 | —.— |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl....... | 121.80.95 | 122 25 | —.— |

| Papiery publiczne: | Dopełniono tranzakcji | z końcem żąda. | z końcem płac |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100.... | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II | —.— | 99.75 | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże | —.— | 99.25 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 99.98.90 | 99.10 | —.— |
| List. zast. m. Warsz. ser. I | —.— | —.— | 92.90 |
| „ „ „ „ II | —.— | 92.65 | —.— |
| „ „ „ „ III | 92.05.92 | 92.20 | —.— |
| List. z. m. Łodzi ser. I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże. | 95.90 | 86.05 | —.— |
| „ „ małe. | —.— | 85.90 | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864.. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866.. | —.— | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | 91.45 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | —.— | 91.45 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | —.— | 91.45 | —.— |

| Akcje i obligacje: | Dopełniono tranzakcji | z konc. giełdy żąd. | z konc. giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120........... | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Banku Hadl. w Warszawie | —.— | 286 | 284.50 |
| Akc. Banku Dyskon. w Warsz. | 294.50 | 296 | —.— |
| Akc. Banku Handlow. w Łodzi. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Warsz. tow. ub. od ognia | —.— | 160 | 310 |
| Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.. | —.— | —.— | 315 |
| Akc. tow. Fabr. cukru Józefów. | —.— | —.— | 750 |
| Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. fabryki machin | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier. | —.— | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:** od list. zast. $56\frac{2}{3}$, nowych $70\frac{5}{6}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $181\frac{17}{18}$, miasta Łodzi 141⅔ listów likwidacyjnych 80, obligów skarbowych —, pożyczki premjowej I-ej emisji —, drugiej emisji — .

**Monety:** Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 12 Sierpnia 1880 r.

Ks. Szczerbatow Boris, dymis. pułkownik gwardji z St.-Petersburga; ks. Szczerbatow Anna, żona pułkownika z St.-Petersburga; hr. Tyszkiewicz Aleksander, syn szambelana Dworu J. C. M. z Wilna; Kremer Jakób, radca stanu z Wiednia; Fijałkowski, kapitan z Brześcia; Goriainow Jan, kupiec z Wiednia; Kiss Anna, artyska z Libawy; Filipow Mikołaj, kupiec z Moskwy; Filipow Tatjanna, kupcowa z Moskwy; Scherf Marja, obywatelka z Odessy; Baumgarten Wiara, córka urzędnika z Moskwy; Tokkel Józef, kupiec z Berlina; Katuar Elżbieta, ob. z Berlina; Katuar Jegor, ob. z Berlina; Czerna Gaspor, ob. z St.-Petersburga; Karniejew Helena, wdowa po radcy tajnym z Berlina; Prestot Ludwik, kapitalista z St.-Petersburga; Blanc Karol, kapitalista z St.-Petersburga; Brofeldt, pułkownik z Płocka; Kiss Gizella, artystka z Libawy; Cwietkow Paweł, ksiądz prawosławny z St.-Petersburga; Meyer Ludwik, ob. z Mitawy; Goldsztein Adolf, ob. z Wiednia; Obrecht Emil, kupiec z St.-Petersburga; Piotrowski Henryk, ob. z Dembiny.

## Teatr Letni.

Dziś: *Marta.*

Jutro: *Pan Benet.—Dzień św. Zofji. Marcowy kawaler.—Flisacy.*

**Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60,** otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci płacą połowę. —13797—

## Wystawa Obrazów

**nowoczesnych Polskich Malarzy,** otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

## Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

## Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 203-0—22669—

## Sala Licytacyjna

**Miodowa Nr 11.**

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** к—8829—91—0

## Nowa Lodownia

**Fabryczna Nr 6,**

sprzedaje

## L Ó D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2. к—17121—20—0

## Starka-Cognac.

Stoletnia stara wódka, po rs. 10 butelka, jako też stare wódki, po rs. 5 i 7, i Cognac bardzo stary, po rs. 18 butelka, otrzymał w komis handel A. Stępkowskiego i takowe poleca. к—18650—2—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz

## Magazyn Krawiecki

z całem urządzeniem, pod firmą Urbański, lub też sam Sklep, wprost ulicy Solnej, w domu pana Wichrowskiego, Nr 33, Elektoralna.—Wiadomość w tymże sklepie. к—18772—1—3

**Przy ulicy Podwal Nr 26,**

## Restauracja

wydaje Obiady Gospodarskie, po kop. 25, z kawą i Legominą. Abonament miesięczny po kop. 22½. — Z uszanowaniem **Trojanowska.** — Jest do sprzedania Dom na Pradze za 10 tysięcy rubli i Restauracja za rubli 1,000, z patentem i 3-letnim kotraktem. Wiadomość pod powyższym numerem. D—18774—1—3

## Nr 58 Marszałkowska Nr 58,

## Meble i Meterace

**Bardzo Tanio!!!** Różne Garnitury, gustowną materją kryte: Seslongi, Sofy, Fotele, Szafy, Kredensy, Toalety, Komody, Łóżka, i wiele innych, Meterace Waltcharowe, na peusie, po sr. 8. z czem się poleca D—18796—1—12 **L. Brenert.**

**Pozostała z małoletniemi dziećmi**

**W D O W A,**

## Małgorzata z Skiewłowiczów Dałkowska,

ulica Nowomiejska Nr 159 hyp., 10 nowy, prowadząc nadal fach męża (szewcki), uprasza Szanowną Publiczność o względy, a mając zdolnych ludzi, ręczy za dobre i akuratne odstawianie robót. к—18840—1—3

Z przyczyny choroby, a ztąd potrzeby przeniesienia się do miasta

**w każdym czasie są do odstąpienia**

prawa do współwłasności dóbr ziemskich, o godzinę jazdy szosą od Radomia odległych, a 24 włók przestrzeni mających, za

**12,000 rs.**

z których 10,000 rs. są nadto lokowane na 2-m numerze hypoteki, **a gwarantowane całością tegoż majątku,** zagospodarowanie którego przez drugiego wspólnika jest coraz bardziej rozwijane.

Do tytułu współwłasności dóbr rzeczonych przywiązana jest używalność połowy obszernego, murowanego, w zupełnie dobrym stanie będącego dworu, wraz z połową kuchni, spiżarni, piwnicy, góry; nadto opał, połowa sadu, około 300 rodzajnych drzew owocowych liczącego, połowa ogrodów warzywnych i konie do wyjazdu z uwzględnieniem gwałtowniejszych prac rolnych.

Życzący nabyć rzeczone prawa, dla bliższego porozumienia się, listownie raczą się zgłosić pod adresem:

**Stacja Orońsk** (gub. radomska) **dla przesłania p. A. J. K.** Wielmożnemu panu Antoniemu Sobocińskiemu.

к—18695—1—3

## Zarząd Magazynu Drzewa Rękodzielników Warszawskich,

zawiadamia PP. uczestników Towarzystwa, że w Niedzielę dnia 15 Sierpnia o godzinie 3-ej i pół po południu, w domu własnym przy Alei Jerozolimskiej, odbędzie się Ogólne Zebranie, dla wysłuchania sprawozdania z działań Zarządu, za rok ubiegły do 1 go Lipca r. b. i obioru w miejsce wychodzących nowych członków Zarządu. к—18775—1—1

## Bona Niemka,

umiejąca szyć na maszynie potrzebną jest do dwojga dzieci.— Nowe Miasto Nr 15 drugie piętro od 10-tej do 2-ej. к—18743—1—1

**Szkoła jednoklasowa Warszawska miejska Nr 2 męzka, oraz Rzemieślniczo-Niedzielna,** przeniesioną została z domu Nr 6 na ulicy Dobrej, do domu Nr 29, na tejże ulicy Dobrej, można we ść i od Furmańskiej Nr 8.—Zapis uczniów rozpoczyna się 4 (16) Sierpnia r. b.

**Stanisław Przedniewicz,** Nauczyciel. к—18821—1—3

## Dwie duże Szafy sklepowe i dwa Kontuary,

zupełnie nowe, zdatne dla handlu win i towarów kolonjalnych, są do sprzedania z powodu przeniesienia interesu.—Wiadomość: róg Siennej i Marszałkowskiej Nr 53, w handlu win. к—18817—1—3

Do pierwszorzędnego Zakładu Restauracyjnego, potrzebnym jest

## Administrator.

Wiadomość w Browarze Zygmunta Boenisch, Ceglana Nr 2. к—18822—1—3

**Z powodu zmiany Administratora i odnawiania lokalu,** Zakład przy ulicy Podwal pod Nrem 2 egzystujący, na dni parę zamkniętym został. к—18823—1—3

**W Szkole Realnej**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost Hotelu Saskiego), **zapis uczniów** przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, odbywa się tylko w dnie powszednie od godziny 9 do 12 i od 3 do 7 po południu; kurs nauk zacznie się 1 Września r. b.

**Ludwik Wyrożembski.** к—18806—1—10

## Majątek ziemski,

o kilku folwarkach, 52 włók obszaru mający, z lasami, stawami, pięknym ogrodem, obszernym dworem, dobremi gospodarczemi budynkami, gruntem ornym pszennym, w ładnej okolicy, nad austrjacką granicą, o niecałe 2 mil od Krakowa oddalony, wraz z kompletnemi inwentarzami i krescencją, z wolnej ręki do sprzedania.—Bliższych wiadomości udzieli W. Adwokat Hajdukiewicz w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej. к—18802—1—3

## Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 14. t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa, fasola.

## Magazyn Towarów Bławatnych B. SZYSZKA

**przy ulicy Niecałej Nr 2, przeniony został z d. 1-m Sierpnia r. b.** vis-à-vis do **domu Hr. L. Krasińskiego,** na miejsce pana J. Ungra.—Tamże jest do sprzedania urządzenie sklepowe, t. j. 3 Szafy oszklone, jeden Kontuar i jeden Kantorek. к—17926—6—6

## Korzystny Interes!

Jest do sprzedania interes dobrze procentujący, do nabycia którego potrzebny jest kapitał rs. 1,500. — Wiadomość w Kantorze Przewozowym **A. Lewkowicza,** Długa 32. к—18618—2—3

## Para Koni

ciemnio-siwych, powozowych, dobrze w parze chodzących, do sprzedania za rs. 500. — Widzieć je można: Elektoralna Nr 7, u właściciela domu. к—18587—2—3

## Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz, w korzystnem miejscu, za przystępną cenę.— Wiadomość tamże, ulica Twarda Nr 14. к—18561—2—3

## Wielka Wyprzedaż.

**W sklepie przy ulicy Długiej Nr 32,** (Potkańskie, wprost hotelu Niemieckiego, wyprzedają się **Rolety** drewniane, po kop. 70. — **Towary łokciowe, chustki i szale kaszmirowe czarne, korty, flanele, serwety, wstążki, chustki włóczkowe,** galanteryjne towary, ceraty, meble gięte, wyroby szklanne, zabawki dziecinne, po **CENACH NIŻEJ KOSZTU.**—Tamże do wynajęcia każdego czasu **Sklep** z pokojem o dwóch oknach. к—18617—2—3

## FABRYKA

**Skór, Safianów, Lakierów i Pasów do Maszyn,**

## J. H. LIEDTKIE,

**ulica Żelazna Nr 1134/41,**

przysposobiła znaczny zapas Skór na Pasy, Skór Surowcowych, oraz Pasów wszelkich rozmiarów dla Cukrowni, Sieczkarni, Młockarni i t. p., z czem się poleca. к—18204—3—3

## Zakład Naukowy VI-klasowy Anny Jasieńskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. St. Potockiego Nr 415, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonatek i uczennic przychodnich na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się d. 20 Sierpnia. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 1, 2 i 3 Września. Kurs nauk zaczyna się 4 Września. D—18387—2—6

Nowo założona

## Fabryka Gipsu

z własnych kopalń, **Maurycego Taubmana,** ulica Zajęcza Nr 4B, sprzedaje Gipsu Stukatorskiego i mularskiego, korzec po 220 f. z dostawą po 2 rs. к—12410—17—24

## Osuszanie lokali wilgotnych,

Zamówienia z natychmiastowem wykonaniem, przyjmuję codziennie od godz. 5 do 7 wieczorem.—**Zlecenia z prowincji załatwiam wysyłką Massy Izolacyjnej,** z opisami jej użycia.—Tłomackie Nr 6, mieszkania 8. **F. Szaniawski.** к—18441—2—3

## Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od S-go Michała ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i komfortem urządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. к—16886—9—20

## Pomocnik zegarmistrza,

dokładnie obeznany z obciąganiem i regulowaniem zegarków, znajdzie natychmiast stałe i korzystne zajęcie. — Wiadomość w Kantorze Warszawskiej fabryki narzędzi technicznych.—Świętojerska Nr 13. к—18276—3—3

## W RADOMIU,

przy ulicy Lubelskiej, w domu W. Chodnikiewicza, obok Dyrekcji Szcz. Tow. Kred. Ziems., dostać można rozmaitych

## Koronek ruskich

oraz **Kretonów** białych i kolorowych, **Barchanów** i t. p. towarów. к—18286—3—6

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak dawniej tak i nadal, Pensją moją z powiększonemi siłami prowadzić będę.—Zapis uczennic stałych, pół pensjonarek i przychodnich, rozpocznie się 28 Lipca, zaś lekcje dnia 15 Sierpnia r. b

Przełożona Pensjł

**Fryderyka z Liebrechtów**

## Thalgrün,

**ulica Dzika Nr 6.** к—17880—5—6

## Skład Drzewa Opałowego i Węgli Kamiennych,

**Muranów Nr 8,**

**J. G. CYNAMON,**

sprzedaje po cenach następujących:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Drzewa sos. z odstawą, za sąż. | | | | rs. | 15. |
| Olszowe | „ | „ | „ | „ | 16. |
| Brzozowe | „ | „ | „ | „ | 17.50. |

Za porąbanie dolicza się rs. 1 od sążnia. **Węgle** w najlepszym gatunku, z odstawą, korzec kop. 95. **J. G. Cynamon.** к—18174—2—6

## SKLEP

na Szynk lub Skład Wódek, egzystujący od lat kilkunastu, oraz Sklep na wiktuały z Norymberszczyzną, do wynajęcia od 1-go Października r. b.—Wiadomość u Właściciela, ulica Górna Nr 7. к—18206—3—3

## Kąpiele, Książęca Nr 4

**pierwszy dom od Nowego-Światu.** к—13864—42—300

## OWIES

na obrok dla koni, sprzedaje Skład Grigotowicza na korce, po cenie targowej, w domu Kossakowskiego, przy Nowym-Świecie Nr 17, spytać stróża. к—18447—3—6

Jest do sprzedania

## Nieruchomość

murowana, z placem frontowym, w dobrym punkcie w Warszawie.—Wiadomość u Szwajcara przy Banku Polskim. к—18208—2—3

Potrzebną jest

## PANNA

do fabryki kapeluszy, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69. к—18553—3—3

Któren z Panów Obywateli ma na zbyciu dobry i rosły gatunek

## OWIEC

młodych, maciorek, zdatnych do pokrycia 200 sztuk i 3 tryki, oraz 100 skopów.—Proszę listownie zakorespondować do Dominium Ketlin właściciela Malinowskiego, Noworadomsk, stacja kolei Wiedeńskiej. к—18205—3—12

**Potrzebnym jest** od Wielkiejnocy 1881 r

## LOKAL

w środku miasta, składający się z trzech pokoi, obszernego murowanego spichrza, stajni, wozowni i piwnic, zdatny na pomieszczenie interesu komisowego.—Osoby interesowane raczą składać listowne informacje pod literami J. R. Nr 19, w kantorze Kurjera Warszawskiego. к—18156—2—3

Są do sprzedania

## Kwity Rekruckie,

nowej formy, uwalniające od wojska.—Bliższe szczegóły powziąć można w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22. к—18726—1—3

## !!!Dla Dam!!!

Mężczyzna mający rozpocząć przedsiębiorstwo korzystne, poszukuje wspólniczki panny lub wdowy bezdzietnej i inteligentnej, z kapitałem. Pierwszeństwo mają damy ruskie, mówiące dobrze po polsku.— Łaskawe oferty uprasza się pod adresem S. L. A., poste restante w miejscu. D1—6—18783—

## Ananasowe flance,

(nervosa maxima) bardzo mocne, dające owoce od 4—8 funtów,—poleca **C. GALLE,** Ober-Glauche, koło Trebnitz na Szląsku. к—18606—2—2

# Skład Broni Palnej i Przyborów myśliwskich
# JULJANA STAPF
**przeniesiony został na Nowy-Świat Nr 41,** do tegoż domu, gdzie mieści się **własna Fabryka Broni różnej i Strzelnica.**

POLECA WIEKI WYBÓR BRONI.

к—18266—3—3

## Magazyn Wypraw
SKŁAD PŁÓCIEN, BIELIZNY i POŚCIELI,

Cesarsko-królewsko Austrjackiego nadwornego dostawcy, jako i Księżny Rumuńskiej,

## JULIUSZA HENEL, dawniej C. FUCHS,
**W WROCŁAWIU,**

**obok Ratusza (am Rathhause) Nr 26,**

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliznie jakoteż i w haftach, w gatunkach rzetelnych.

## Całkowite Wyprawy
starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju i starannego szycia. Próby, illustrowane katalogi, jakoteż kosztorysy, przesyłają się na żądanie bezpłatnie i franco.

Ponieważ mieszkam w samym środku szlązkiego przemysłu płócien i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w mym składzie znajdujących się, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu, uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szlązkiej stołowej bielizny, na 36, 24, 12, 8 i 6 osób, w drelu, jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia, stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak białe jako i kolorowe, również stołowa bielizna z herbami.

Skład rossyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników.

Usługa polska, tak damska jakoteż męzka,—korrespondencja po polsku.

**Osobny gabinet do przymierzania.** к—18267—3—10

## Nowo-otworzona Pracownia Strojów i Okryć domskich
## P. OTTOLJI,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące i wykończa takowe z pośpiechem, ręcząc za dokładność, umiarkowanie w cenach i elegancję.—Zakład otwarty codziennie oprócz Świąt od 9-tej rano do 6-tej wieczorem.—**Ulica Wspolna Nr 23a, mieszkania 7.** к—17799—5—6

**Jest do sprzedania zaraz,** bez pośrednictwa osób trzecich

## FOLWARK DOBRZENICE MAŁE,
w powiecie Sierpskim, gubernji Płockiej położony i zawierający przestrzeni przeszło 10 włók miary nowopolskiej, dobrej pszennej ziemi, bez żadnych służebności, z odpowiedniemi zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem żywym i martwym, odległy od miasta powiatowego Sierpca wiorst 10, od miasta gubernialnego Płocka wiorst 24.—Bliższa wiadomość na miejscu rzeczonego folwarku, lub też w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11, mieszkania 2. к—18421—2—3



## Największa w kraju Fabryka
## GORSETÓW.
Z powodu codziennie większej sprzedaży, powiększyłem znacznie moją fabrykę, przygotowawszy przeszło 4,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, oraz pokój osobny do przymierzania takowych. — **Nowość!!** Gorsety z francuzkiego materjału, z niełamiącemi fiszbinami, po rs. $2\frac{1}{2}$ za sztukę.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**

**FABRYKA w WIEDNIU** Neubau Siebensterngasse. ◊ **FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

к—18562—3—5

**Nowo-otworzony**

## Skład Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych
przy rogu ulic: Wspólnej i Kruczej pod Nrem 8,

## M. RYBIŃSKIEJ & Comp.
**ma honor polecić:**

Cukier z najlepszych fabryk. Herbatę pierwszorzędnych firm, jako to: Popowa, Perłowa i Orłowa, Kawę w różnych gatunkach, świeżą Oliwę Prowancką i Nicejską,—Sery: Parmezan, Szwajcarskie, Śmietankowe, oraz zielony Szwajcarski; Sardynki, Sardele, Kapary i Oliwki; Musztardę francuzką i krajową, Buljon w różnych gatunkach, Czekoladę, Kakao, Makarony prawdziwe włoskie i z ruskich fabryk, Ryż w różnych gatunkach, Biszkopty angielskie i ruskie, Rodzynki, Migdały, Szafran, Wanilię, Cynamon, Goździki i t. p.

Prócz tego przy Składzie znajduje się Dystrybucja, zaopatrzona w najdoborowsze gatunki Tytoni, Cygar i Papierosów.

Na koniec Skład poleca: Perfumy, Mydła i Octy toaletowe, pudry i inne przedmioty wchodzące w zakres perfumerji. — Farby i Massy do zaprawiania posadzek, Tynktury na pluskwy, oraz proszki: Perski i Kajenny na robactwo.

к—17916—6—6

# Zawiadomienie
**dla mieszkańców ulicy Czerniakowskiej, Solca i przyległych.**

## Dr E. L. Żórawski,
udziela porady lekarskiej dorosłym i dzieciom, przeważnie w chorobach wewnętrznych i skórnych, **codziennie od godz. 10—12 Ulica Czerniakowska Nr 69** (dom dla Rzemieślników i Robotników), wejście z bramy na 1-szem piętrze

Za poradę pobiera się 25 kop. (50 gr.)

Osoby zasięgające porady płacić będą za lekarstwa i czynności felczerskie po cenie znacznie zniżonej.

Dr Żórawski przyjmuje **codziennie we własnem mieszkaniu od 4—6 po południu, Krakowskie-Przedmieście Nr 31, obok Cukierni Clotina na 1-szem piętrze.** к—17423—7—12

## Szkoła Realna VI-klasowa,
**róg Rymarskiej i Leszna, przeniesiona z ulicy Długiej Nr 5.**

Zapis uczniów na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się z d. 16 Sierpnia i odbywać się będzie codziennie od godziny 9-tej rano do 2-giej po południu. Przyjmują się tak przychodni, jakoteż pensjonarze i półpensjonarze, na warunkach najprzystępniejszych. Obecnie z powodu restauracji lokalu szkolnego, o warunkach przyjęcia dowiadywać się można w gmachu szkolnym, w godzinach jak wyżej, w mieszkaniu Franciszka Łopuskiego na 2-m piętrze. Wejście od ulicy Rymarskiej. Kurs nauk rozpocznie się d. 28 Sierpnia. Przełożony szkoły b Inspektor Gimnazjum w Łomży.

к—18222—5—6 **Ludwik Łopuski.**

## Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs 1 kop 50.

## w Restauracji S. Zięciakiewicza
**Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.**

к—9—17940—0

## Koleje żelazne:

| | Odchodzą g. | Odchodzą m. | Przychodzą g. | Przychodzą m. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń.:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy. | 6 | —r. | 9 | 20 w |
| Osobowy 3 klasy . . | 11 | 5 r. | 5 | 50 w |
| Osob. 3 kl. do Piotrk. | 6 | 50 w. | 9 | 05 r. |
| Kurjerski 2 klasy. . | 10 | 15 w. | 7 | 10 r. |
| **Warsz.-Bydgos.:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy . . | 7 | —r. | 10 | 30 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . | 2 | 35 p. | 2 | 45 p. |
| Os. 3 kl. do Włocławka | 4 | 42 w. | 9 | 55 r. |
| **Warsz.-Terespol.** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy . . | 11 | 20 r. | 7 | 11 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . | 3 | 50 p. | 1 | 37 p. |
| Osobowo-Towarowy. | 7 | 12 w. | 7 | 34 r. |
| **Warsz.-Petersb.:** | | | | |
| Osobowy 2 klasy . | 9 | 30 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy . . | 6 | 43 w. | 3 | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy . . | 11 | 20 w. | 10 | 20 r. |
| **Nadw. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski . . . . . | 9 | 52 r. | 8 | 13 w. |
| Pocztowy . . . . . . | 6 | 45 w. | 10 | 14 r. |
| **Nadw. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy . . . . . . | 1 | 43 p. | 3 | 54 p. |
| Pasażerski . . . . . | 8 | 28 w. | 8 | 55 r. |
| **Obwodowa:** | | | | |
| Z dworca Wiedeń. . | 12 | 55 p. | 10 | — r. |

## Ulica Grzybowska Nr 5 nowy.
## Zakład Naukowy Żeński
## R. LANDAU,
ma zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek na rok szkolny 1880/1 rozpocznie się dnia 5-go Sierpnia od godziny 10-tej zrana do 3-ciej po południu. Lekcje zaś dnia 15-go b. m.

к5—6—18241—

Mam zaszczyt donieść szanownym rodzicom i opiekunom, iż na mocy upoważnienia właściwej władzy, przyjmuję na **mieszkanie i stół**

## UCZNIÓW
**mojżeszowego wyznania** i uczęszczających do szkół

Oprócz pomocy we wszystkich szkolnych przedmiotach, rodzicielskiej opieki i moralnego wychowania, dzieci będą mogły korzystać z gruntownej nauki religji i języka hebrajskiego. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 77 **Salomon Neumark.**

к 12726—12—12

## Stancja dla Uczniów,
w blizkości Gimnazjum, u **Nauczyciela francuzkiego języka.**—Zielna Nr 22, na drugiem piętrze. к—18565—2—3

## S. Malhomme & Comp.
ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej,

## Skład Herbaty
firm

**J. N. Gorinnow, B. Klimuszyn, Olga Koreszczenko, Piotr Orłow, Bazyli Perłow i S-wie B-cia K. i S. Popow, D. i A. Rastorgujew.** к—16193—6—13




Prawdziwa

# MĄCZKA MLECZNA
## NESTLE'A
**DO KARMIENIA DZIECI,**

**używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,**

oraz

**Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.**

# Mleko Szwajcarskie
**ZGĘSZCZONE**

## NESTLE'A.

**Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

**Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

**Składy w Warszawie:** u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

## Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
## A. Galewski
***w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.***

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

к—18764—1—12 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1880 г.

**Patrz Dodatek.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 179.

*Dnia 13 sierpnia 1880 roku.* *Piątek.* *Dnia 1 (13) sierpnia 1880 roku.*

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację kościoła i zabudowań parafjalnych, przy ulicy Leszno w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 2383 kop. 97.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji kościoła i zabudowań parafjalnych, przy ulicy Leszno, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —18725—D

## OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa niniejszem zawiadamia Emerytów pobierających pensje z Kas Skarbowych Gubernji Warszawskiej, że podobnie, jak lat poprzednich, wydawanie książeczek emerytalnych na odbiór emerytalnej pensji, w 1881 r., rozpocznie się z dniem 1 (13) Września 1880 roku.

Dla otrzymania więc pomienionych książeczek, emeryci winni osobiście lub przez pocztę wnosić w Warszawie, do Izby Skarbowej, na prowincji zaś do Kas Okręgowych lub Powiatowych, w miarę tego, gdzie pensje pobierają, podanie na piśmie o wydanie lub wysłanie im pocztą książeczek emerytalnych na 1881 r., blankiety na takowe podania, za zgłoszeniem się do jednej z wymienionych władz bezpłatnie wydawane im będą.

Przytem Izba Skarbowa nadmienia, że nikomu wydaną nie będzie książeczka emerytalna bez dołączenia do rzeczonego podania następujących dowodów, a mianowici: 1) Świadectwa Władzy Policyjnej, przekonywającego, że emeryt, lub emerytka, pozostaje przy życiu, oraz że nieutracili praw na pensję emerytalną; jeżeli oprócz wdów, pobierają emeryturę dzieci to takowe winne być imiennie w temże świadectwie wyszczególnione. 2) Zawiadomienia urzędowego o przyznaniu pensji emerytalnej, a w braku takowego, *attestat* lub świadectwo, na mocy którego dozwolone jest swobodne przemieszkiwanie w kraju, nadto jeżeli są dzieci nieletnie, to metryki ich urodzenia.

W końcu, Warszawska Izba Skarbowa, dla uniknięcia zbytecznego natłoku, jaki by mógł wyniknąć w końcu roku, skutkiem opóźnienia się z podaniami, prosi emerytów o wczesne zgłaszanie się z wymienionemi powyżej dowodami, poczynając od dnia 1 (13) Września 1880 roku. D—18800—1—3

## ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i FOTOTYPJA, Adama Szydłowskiego, 4. Nowo-Senatorska 4.

D10—15—17512—

Uczennice Gimnazjum mogą mieć

## Pomieszczenie

z korepetycją, a także konwersację w językach: francuzkim, niemieckim i ruskim. — Adres: ulica Śliska Nr 4/6 nowy, mieszkania N 14. D—18125— 4—8

## Młody Człowiek,

obecnie zajmujący się lat 4 w Biurze Rządowym, pragnie przenieść się na posadę prywatną pisarza lub kontrolera w jakiej nie-bądź fabryce, składzie, lub w kancelarjach Zarządów Dóbr w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość ulica Miodowa Nr 9, w pracowni pani Winkler. D3—3—18367—

## NIEMKA

z porządnej familji, poszukuje miejsca Bufetowej, w jednym z Zakładów Restauracyjnych, lub Cukierniczych, posiada rekomendację osób poważnych. Może również przyjąć obowiązek Bony, lub Panny Służącej w domu prywatnym, nie uważając na wysokie wynagrodzenie, jak więcej na dobre obejście, nadmieniając, że posiada stosowne wykształcenie. Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. G. D. O. D—18413—3—3

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do Magazynu Mód. — Ulica Długa Nr 6, A. Walkiewicz, kompletnie uzdolnione, do nauki, i podręczne. D—18626— 2—2

Potrzebni są

## Dwaj Dostawcy,

jeden dla mięsa, drugi dla suchych produktów, dla 1-szej Brygady Strzelców. Uprasza się interesantów, z kaucją po 300 rs., zgłosić się 1 (13) Sierpnia t. r., do klubu 1-go bat. Strzelców w obozie Powązkowskim. D—18592— 3—3

## Osoba młoda,

znająca muzykę, język fzancuzki i niemiecki, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, życzy udzielać korrepetycje, lub prywatnie lekcje. — Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania Nr 18. D1—3—18768—

## Rządca dóbr,

rodowity Szlązak, opatrzony w najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca, zaraz lub od św. Michała. Również poszukuje wykształcony człowiek, w sile wieku, były wojskowy, dzielny jeździec i chodowiec koni, miejsca mastelarza lub marszałka dworu. — Wiadomość w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 13, w Dystrybucji Engelhardta. D1—3—18759—

Do wspólnej nauki przysposobienia się na pensję poszukiwaną jest

## Panienka

od 8 do 10 lat mająca. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 20, mieszk. 1, od godziny 2 do 4. D—18583— 2—3

## Stancja dla Uczniów,

opieka rodzicielska, korepetycja i muzyka.— Kapitulna Nr 3, pierwsze piętro, drzwi środkowe. D—18778— 1—3

## Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy naukowej, w domu rodzinnym, w blizkości I, III, IV i V Gimnajum, przyjmuje się Uczni na stancję, za przystępną cęnę. Na żądanie może być korepetytor i Lekcje muzyki na fortepianie. — Wiadomość: ulica Hoża, Nr 12b mieszkania Nr 20. D—18780— 1—2

Potrzebną jest

## Rodowita Francuzka,

na demi place.—Ulica Chmielna Nr 35, z bramy na 1-sze piętro. Zgłaszać się można codziennie od godziny 11-tej rano, do 3-ciej po południu. D—18816— 1—2

## Dla pp. Rękawiczników!

K. Schechter, Marjańska Nr 5, otrzymał znaczny transport guzików do rękawiczek, białe, czarne i żółte i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tamże tanio **Zapałki** szwedzkie prawdziwe. D4—6—18170—

Potrzebny jest

## UCZEŃ

w wieku lat około 15, do zakładu Dentystycznego. — Świętokrzyzka Nr 19. D1—2—13771—

## UCZEŃ

któryby skończył 4 klasy i posiadający język niemiecki, może znaleźć miejsce, jako uczeń w handlu towarów żelaznych Roberta Ziegler, Długa Nr 29. D1—3—18770—

Potrzebni są

## !!Uczniowie!!

dobrego prowadzenia się, od lat 14, do zakładu Felczerskiego, Stanisława Mazurkiewicza, ulica Długa Nr 32, dom zwany Podkański. D1—3—18757—

## Zaraz, za LEKCJE,

dla **Angielki, Francuzki**, lub **Rosjanki**, (może być mężczyzna) Lokal umeblowany, usługa, wynagrodzenie. W Kantorze Próśb Bluma, Kapitulna Nr 4. D—18799— 1—6

Potrzebni są zdolni

## Czeladnicy Tapicerscy,

za dobrem wynagrodzeniem, do zakładu Tapicerskiego, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a. D—18808— 1—3

**Do Zakładu Introligatorskiego Siostr Orłowskich, potrzeba zaraz**

## Panien

do roboty pudełek. — Śliska Nr 3. D—18789— 1—3

**W MAGAZYNIE MÓD**

## A. GAŁECKIEJ,

odrabiają się suknie i okrycia podlóg najwyższych wymagań gustu i elegancji, po cenach następujących.

Fason i robota sukni bez ubrania, Rs. 3.
Fason i robota sukni z małem ubraniem Rs. 4.
Fason i robota sukni suciej ubieranej Rs. 5.
Fason i robota sukni strojnie ubieranej Rs. 6.
Fason i robota sukni bogato i strojnie wykończonej Rs. 7.
Fason i robota sukni aksamitnej z ciężkich materyj po Rs. 8, 9 i 10.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, w sieni przechodniej, 2-gie piętro. D2—6—18245—

## MAMKA

ze zdrowym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. — Tamka Nr 22, stróż wskaże. D1—1—18748—

Potrzebną jest

## Perelotka-egoistka

na dwie osoby. —Uprasza się o zawiadomienie do składu Herbaty Szumilina, Nowy-Świat Nr 63. D1—3—18784—

**Prawdziwe**

## Sery owcze

otrzymał i poleca Skład Towarów Kolonjalnych **C. Czajkowskiego,** przy rogu ulicy Elektoralnej i Mirowskiej Nr 25 D1—6—18779—

Są do sprzedania

## TRZY SUKNIE

jedwabne, kolorowe, raz tylko używane. Widzieć można od godz. 10-tej zrana do 12-tej, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2 domu, mieszkania 18. D1—3—18769—

## Suknie gotowe

do sprzedania, po cenach umiarkowanych, w Pracowni F. Bernsdorf. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, od frontu. D—18740— 1—6

## Do sprzedania:

Meble, Koronki, Biżuterja, i Maszynka do kawy. — Ulica Złota Nr 13 lit. A, w lewej oficynie, 2 piętro, od godziny 9 do 2, codziennie. D1—1—18794—

Potrzebną jest suma

## Rs. 6,000,

w pierwszej połowie szacunku majątku ziemskiego z hipoteką w Warszawie. Adresy składać proszę pod lit. H. S. w Redakcji niniejszego pisma. D1—3—18792—

## Ostrzeżenie.

Dnia 1 b. m., wysłałem pocztą do pp. Zajdla Fruchtmana i S-ki, weksel na rs. 300, na rzecz tychże, z terminem 3-miesięcznym wystawiony, oraz list frachtowy na zwrót 2-ch próżnych skrzyń, weksel ten zaginął. Ostrzega się zatem, aby nikt jego pod odpowiedzialnością nie nabywał.

Kutno, dnia 10 Sierpnia 1880 roku.

D—18810— 1—3 **N. B. Wejsberg.**

## OSTRZEŻENIE.

Aby nikt nie nabywał Rewersu na rs. 25, od Kazimierza Bilewicza, któren przezemnie zapłacony został, tłómacząc się, że zaginął, a dziś doszło do wiadomości mojej, iż takowy zbywać pragnie, gdyż by sobie sam winę przypisał, bo ten rewers już zapłacony.

D—18745— 1—1 **Julja Gościcka.**

## Warszawsko-Berlińska Fabryka Krawatów PELTIN i S-ka,

**DZIKA Nr 11.**

Panny obeznane dokładnie z fabrykacją krawatów oraz młode panienki mające zamiar obeznać się z tą fabrykacją, zechcą do nas się zgłosić. D—18746—1—3

Są do sprzedania

**3 Garnitury Mebli,**

kryte aksamitem, sergem i brokatelą; jeden Szeslong brokatelą kryty i jedno Lustro w orzechowych ramach, u Tapicera.—Nowy-Świat Nr 55 nowy. D1—6—18805—

## Do sprzedania:

**Duża skrzynia, Komoda orzechowa i Łóżko.** — Grzybowska Nr 13, mieszk. 6. D1—1—18814—

## Ktoby miał Maszynę

**pospieszną Drukarską** do odstąpienia, zechce swój adres zostawić w kantorze Redakcji niniejszego pisma pod liter. F. F. D1—3—18781—

## Rs. 30,000 do 40,000,

potrzebnem jest na 8% na dobra ziemskie, rozległości 60 włók mające w Gubernji Warszawskiej położene, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kred. Ziemsk. Wiadomość w Kancelarji p. Notarjusza Kietlińskiego w gmachu Sądu Okręgowego, na 1-m piętrze. D—18761—1—3

Jest do sprzedania

## para Ogarów gończych,

doborowych, oraz troje takichże **szczeniąt.** Wiadomość: zrana do godz. 10-tej i po południu od 2-giej do 4-tej, przy ulicy Leszno, domu Nr 18, mieszkania Nr 17. D1—3—18762—

## Razura

od 40 lat istniejąca, do sprzedania.—Wiadomość na Lesznie pod Nr 78. D2—3—18392—

Z powodu słabości jest do odstąpienia

## Restauracja,

każdego czasu. — Wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 42. D2—3—18651—

## Sklep z bielizną,

egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania.—Ulica Ordynacka Nr 8, sklepu Nr 13, D2—6—18679—

## Dom do zamiany,

w środku miasta, w bliskości Skweru Krakowskiego-Przedmieścia, na mniejszy, z Ogródkiem, lub bez.—Wiadomość codzień, od godziny 3-ciej do wieczora, przy ulicy Żytniej, za wałem, obok Ogrodu Hozera, pod Nrem 20, u Właścicielki. D—18433— 2—2

**Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.—Skład Ul. hr. Berga Nr 11.** —16644—8—0

# Stancja dla Uczniów.

Dla towarzystwa własnym dzieciom życzylibyśmy przyjąć dwóch uczniów. Muzyka, konwersacja francuska, niemiecka i ruska z korepetycją zapewnia się. W dni niepogodne dzieci będą do szkół odsyłane i przywożone własnym powozem. Wiadomość ulica Chmielna Nr 3, mieszk. 30, na dole. D3—6—18394—

# W szkole elementarnej żeńskiej,

**Zofji Skorotkiewicz,**

przy ulicy Chłodnej pod Nr 37, **zapis uczennic** rozpoczyna się 10, a lekcje 15 Sierpnia. D3—3—18371—

# Dla Rodziców.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmują się Panienki uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im konwersację w językach obcych, korrepetycje oraz muzykę.—Złota Nr 2, róg Zgody, mieszkania Nr 10. D3—3—18420—

**Były NAUCZYCIEL** Szkół Rządowych **przyjmuje**

# Uczniów na Stancję.

Zapewnia się troskliwa opieka, lekcje prywatne języków: francuskiego i niemieckiego, konwersacja w tych językach i korepetycja wszystkich przedmiotów.—**Chmielna Nr 24,** na 1-m piętrze, mieszk. 3. D—18666—2—6

## Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieka i dozór męzki. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. D—18678—2—12

Z dozwolenia Władzy Rodzice znajdą

## Stancję

tylko dla 4-ch uczyni klas niższych, w domu rodzicielskim, gdzie na miejscu będą mieli pomoc naukową, od ucznia klasy 7 gimnazjum rządowego i stosowną opiekę. — Ulica Żabia Nr 4, mieszkania Nr 11. D—18637—2—6

## Uczniowie

**Zakładów Naukowych**

przyjmują się na Stancję do Urzędnika T-wa K-go Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczych. — Ulica Ilr. Berga, domu Nr 3, lokalu 11, obok Gimnazjum 3-go. D—18563—3—5

# NAUCZYCIEL

języka francuzkiego życzy sobie przyjąć paru **uczniów** na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach francuskim i niemieckiem. Zgłaszać się można codziennie od 11 do 3, ulica Złota Nr 3, mieszkania 11. D6—6—18291—

## Bona i Student

potrzebni są na wieś. Bona Niemka do dwóch dziewczynek, dla przygotowania zaś chłopca do klasy 2-giej lub 3-ciej, potrzebny jest Student Uniwersytetu, lub też Student zdolny, posiadający patent z ukończenia całkowitego kursu gimnazjalnego.—Wiadomość: Miodowa Nr 10, mieszkania 5, stróż wskaże. D—18633—3—3

Żądaną jest

## Osoba

na demi-place, w średnim wieku, posiadająca język francuzki, niemiecki i ruski, oraz muzykę. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 2 domu, mieszkania 6, od 10-tej do 4-tej po południu. D3—3—18554—

Potrzebne są **zaraz**

## PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do Pracowni Sukień Damskich. — Ulica Trębacka Nr 10, drugie piętro.—Tamże jest Pokoik dla osoby płci żeńskiej. D—18653—2—3

## OSOBA

lepszego towarzystwa, wdowa, praktyczna, łagodna i dobrze wychowana, poszukuje miejsca, do zarządu domu, do opieki i nauki dzieci, lub do towarzystwa. — Ulica Świętojerska Nr 22, oficyna pierwsza, na 2-m piętrze, we własnem mieszkaniu, stróż wskaże. D—18718—2—3

## Bona Francuzka,

posiadająca język niemiecki, potrzebną jest zaraz na wyjazd, do dwojga dzieci. — Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 6. D—18675—2—2

## Bona Francuzka

poszukuje miejsca do dzieci. — Wiadomość: Niecała Nr 4, trzecie piętro, na prawo. D—18699—2—3

## Lekcje Buchhalterji

udzielam u siebie i na mieście. — Ulica Bielańska, w podwórzu Hotelu Paryzkiego.—Listy pod lit. J. D. na ręce odźwiernego hotelu. Zastać można od 3 do 6 po południu. D—17923—6—8

# Nauczyciel

języka francuzkiego przy warszawskich szkołach rządowych, przyjmuje uczniów na stancję i przygotowuje do egzaminów wstępnych. Wiadomość w zakładzie Optyczno-Mechanicznym Bogdańskiego przy ul. Wierzbowej Nr 4. D2—3—18385—

**Une dame française**

# Madame Cuny,

maitresse de langue française au gymnase fait savoir qu'elle prend chez elle en pension des jeunes filles fréquentant les gymnases et qu'elle a un cours chez elle, rue Ordynacka N. 6, de 10 à 2 heures. D—18160—3—3

## Nauczyciel

języka francuzkiego, może przyjąć na stancję 2 lub 3 Uczniów, oprócz wygodnego utrzymania zapewnia się ciągła poprawna konwersacja w języku francuzkim. — Ulica Wspólna Nr 11, mieszkania 3. D—18518—2—3

Do Szkoły 4-klasowej w Lipnie, potrzebni są

## Nauczyciele.

Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim dnia 16, 17, 18 i 19, Sierpnia, między godz. 3 i 5 po południu, u Andrzeja Ubysza. D—18146—2—3

Młoda Polka, posiadająca język ruski, pragnie udzielać

**Lekcje Kroju Sukień damskich,**

oraz robót ręcznych kanwowych i szydełkowych na **Pensjach**, jakoteż i w domu prywatnym. Adres proszę złożyć w Kiosku, przy ulicy Długiej, przy Koś. św. Ducha, pod lit M. Z. D—18727—2—3

Ponieważ osoby uczące się u mnie

# Heljominiatur,

są bardzo zadowolnione i jeszcze niektóre chcą korzystać z tak ułatwionego sposobu, więc jeszcze na jeden kurs zostaję w Warszawie, który rozpocznie się w dniu 16 b. m., cena ta sama rs. 15, upraszam osób interesowanych o zgłoszenie się przed rozpoczęciem kursu, znajomość rysunku jest zupełnie zbyteczna, Chmielna, Nr 27, miesz. 29, 1-e piętro. Tamże przyjmują się obstalunki od rs. 2 za egzemplarz. D—18720—2—2

# 2 Formerów i 1 Tokarza

zaraz potrzeba. — Wiadomość u Maxa Kohn, Twarda Nr 3. D—18570—2—2

Potrzebni są

## UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów złotych. — Ulica Świętojańska Nr 25, 1-sze piętro. D2—3—18611—

Potrzebny jest

# UCZEŃ

do Cukierni.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31. D—18138—3—3

**Potrzebni są**

## Uczniowie

do Fabryki wyrobów srebrnych, dobrej konduity, od lat 14 do 16, przy ulicy Leszno Nr 8. — **Cararia & Comp.** D—18289—1—3

## Sklepowa

do sprzedaży wyrobów tabacznych i galanteryjnych, potrzebna z kaucją. — Wiadomość, róg Freta i Mostowej Nr 24, w Dystrybucji. D—18567—2—3

Potrzebni są

## Uczniowie

dobrego prowadzenia się, w wieku od lat 14 do fabryki Wyrobów Srebrnych, pod firmą Pogorzelski.—Bielańska Nr 597 (13). D—18625—2—3

Potrzebni są

## Lokaj i Kucharka,

opatrzeni dobremi świadectwami i mówiący po rusku.—Złota Nr 4, wiadomość u miejscowego stróża. D—18571—2—3

Żądaną jest

## MAMKA

ze świeżym pokarmem. Reflektanci zgłoszą się na ulicę Chłodną Nr 37/921, stróż wskaże. D2—3—18599—

# Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, **z bramy na lewo, parter,** przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i **z osobnem wejściem** od rs. 15, wspólnym od rs. 8 z **umieszczeniem dziecka.** D2—2—16294—

## Obiady Prywatne,

Pokój do odnajęcia, umieszczenie dla dwóch Panienek, lub dwóch Chłopczyków. — Ulica Hoża Nr 5, stróż wskaże. D—18619—2—2

## Obiady Prywatne.

Żona urzędnika mieszkającego przy Alei Jerozolimskiej, w blizkości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z dniem 1-szem Września zamierza urządzać obiady prywatne, dla kilku osób. Życzący się stołować raczą się zgłosić pod Nr 28, Aleja Jerozolimska oficyna lewa, 3 piętro, Nr 22 mieszkania. D—18547—2—3

## W Mleczarni w Ogrodzie Saskim

dostać można codziennie: Mleka prosto od krowy, kwarta po kop. 10; Śmietanki kwarta po kop. 20 i 30; Masła po kop. 45; Śmietany kwaśnej, Kremu i Sera śmietankowego. Chcąc mieć dobry i pewny nabiał, poleca się branie miesięcznie na książkę. D—18682—2—3

## FABRYKA Krawatów i Szelek

# Fr. Bock,

przeniesioną została na Rymarską Nr 12, w sklepie obok braci Lesser, i dla dogodności urządzono obok sprzedaży hurtowej sprzedaż detaliczną w cenie fabrycznej. Krawaty w niczem nie różnią się od zagranicznych tak względem gustu jako i mody, tylko tem, że są o wiele tańsze, o czem się raczy każdy przekonać. Obstalunki hurtowe jako i detaliczne wykonywają się spiesznie z materjałów najświeższych które są zawsze w zapasie. D3—3—18361—

Do sprzedania z powodu żałoby

## trzy suknie wełniane,

mało używane, na osobę szczupłą dobrego wzrostu, a także dwie na osobę poważniejszą; obejrzeć można na ulicy Aleksandrja, Nr 5 nowy na 1-em piętrze Nr 4. D3—3—18372—

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty; Stół jadalny; Biurko; Szeslong; Fotel; Materace i Stolik do kart. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—18628—

## Tokarnia

nieduża, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania, cena przystępna. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 56, w fabryce pudełek. D2—3—18620—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne i wykwintne

## urządzenie jadalnego pokoju,

**szafy, lustra, szkło, porcelana, obrazy olejne, książki,** oraz prześliczna **szafa do numizmatów** o 124 szufladach i nowy **fortepian** Bechsteina.—Ulica hr. Berga Nr 9, mieszkania 6. D2—3—18546—

## Garniturek Mebli

i Szeslong skórą kryty, używane, do sprzedania za ceną niską. — Elektoralna Nr 19, 2-gie piętro, drzwi przy schodach. D2—6—18265—

## Bardzo tanio!

Jest do sprzedania Garnitur Mebli, oraz Szeslongi, Kozeta, Sofy i t. p.; tamże jest do sprzedania Garnitur Mebli używany, za bardzo niską cenę. — Ulica Elektoralna Nr 15, u Tapicera. D3—3—18623—

**BARDZO TANIO!**

Do sprzedania

**Garnitur Mebli**

fasonu angielskiego, na fiarkach, cały kryty, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12, vis-à-vis św. Krzyża, u Tapicera w podwórzu. D2—3—18738—

# !Za Rs. 45!

Do sprzedania: Kanapa, fotel, cztery krzesła i stół w dobrym stanie. — Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera. D3—3—18581—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



# Meble!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Łożek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** z szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. D2—3—18715—

Do sprzedania

## Garnitur Mebli,

aksamitem krytych, Szafa i Komoda. — Złota Nr 2, stróż wskaże. D2—3—18602—

## Maszyny do szycia

Whelera i Wilsohna, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanej, gwarancja na 2 lata, u mechanika Oliszewskiego.—Ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu, na lewo szyld. D7—12—18226—

## Skrzypce

prawdziwie kremońskie, są do sprzedania. — Ulica Elektoralna Nr 7, mieszkanie p. Szulca, od godziny 2—5 po południu. D5—6—18293—

## Szafa sklepowa,

szeroka, z lustrem, tanio do sprzedania w skutek licytacyjnej, przy ulicy Miodowej. D4—6—18008—

Jest do sprzedania

## Szal turecki

cienki, bardzo mało używany. — Wiadomość przy ulicy Wilczej pod Nr 22, stróż wskaże. D2—3—18502—

## Kilka Powozów używanych, odnowionych,

Karota, Koczyk z fordeklem, Faetonik na jednego konia, dwa Amerykany, Bryczka, Dorożka Petersburska i dwoje Sanek, są do sprzedania. — Ulica Orla Nr 10, w Fabryce Czarneckiego. D—18180—3—4

**Do sprzedania**

## Koń Bryczka i Wóz

z całą uprzężą.—Wiadomość przy ulicy Smoczej Nr 2, w Fabryce Białoskórniczej. Tamże żądaną jest Bona do dziecka 6-letniego, mówiąca po niemiecku. D—18627—2—4

## Dwa Magle

do sprzedania każdego czasu. — Nowe-Miasto pod Nr 6. D2—3—18621—

# KROWA

mająca 3 lata, graniasta, szwajcarska, wraz z cielęciem tygodniowem, jest do sprzedania przy ulicy Prostej w domu Nr 10. D3—3—18419—

## Kary Ogier,

czteroletni, do powozowej jazdy ujeżdżony, jest każdego czasu do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Fabryce Machin i Odlewów: Rudzki i Ska, przy ulicy Fabrycznej, każdodziennie od godziny 9 do 12 i od 2 do 6-tej. —18402— 3—3—

# PIEKARNIA.

Jest do odstąpienia Piekarnia z całem urządzeniem i gospodami, za bardzo przystępną cenę, komorne tanie, obrotu dziennego 100 rs. Wiadomość: ulica Pańska Nr 25, w piekarni. D3—3—18584—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

## Sklepik Wiktuałów.

Ulica Wilcza Nr 10. D2—3—18558—

## Sklep Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Ogrodowa Nr 12. D2—6—18550—





# FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

## J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

**Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.** D—10970—22—0

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

---

# Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

## BROKAR i Comp.

**nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,**

znajdują się do sprzedania

## w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. K—2069—21—0

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

# KAŻDY KTO FARBUJE WŁOSY

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu, w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn, jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich,— podobnie innym farbom i wodom,— pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny.— Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50.— Perfumerja **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. D—17675—2—12

---

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

# ESSENCJA ŻYCIA

## Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 50—50 — 18132 —

---



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

## PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

**Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.**

Cena z flaszką rs. 3.60, z przesyłką rs. 4.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.

—105—0—5197—

---

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

# Kwiat Łabędzi glicerynowy,

**najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.**

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

**Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.**
**„ z puszkiem „ 1 „ 65.**

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

## Aleksandra Kocha,

**Nowo-Senatorska Nr 4.**

D—7715—30—0

---

# Do sprzedania:

**z powodu wyjazdu** Faeton, Dorożki, Sanki, Chomonta, Szafa jesionowa, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17. D—17781— 7—10

---

Zakład wyrobów

# KOSZYKARSKICH

## Szymona Czerniejewskiego,

od lat 20 egzystujący, a mianowicie sklep przy ulicy Bednarskiej, od rogu Krakowskiego Przedmieścia, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, Nr 15 sklepu, poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje wszelkiego rodzaju, jak np kosze podróżne rozmaitej wielkości, wszelkiego rodzaju żardynierki, parawany, szafki do książek i nut, krzesła, fotele, kanapy, foteliki dla dzieci, koszyki ręczne, kolebki itp. podobne roboty są do nabycia w sklepie pod wyżej wymienionym adresem, również w fabryce tychże wyrobów przy **ulicy Nowy Świat Nr 36**, gdzie się wszelkie zamówienia w zakres koszykarski przyjmują, po przystępnej cenie, i na czas umówiony wykonane, z czego od dawnych lat wymieniony Zakład jest znanym.

D—18659—1—3

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

## Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

## Pomada Deslauriers.




Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,




ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

**u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.**

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.

**Cena za Słoik rs. 1.**

D—11735—4—25

---



Fabryka

**FORTEPIANÓW**

# A. Karwowski i Syn,

**Nowolipie Nr 16, wprost kaplicy Ewangelickiej.**

Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Fortepiany najnowszego fasonu, czarne i palisandrowe, własnej fabryki i używane, do sprzedania, w zamian lub do wynajęcia, oraz przyjmuje się wszelką reparacie i strojenia fortepianów, pianin i melodykonów, po przystępnych cenach.

Z uszanowaniem

D2—3—18312— **Karwowski i Syn.**

---

# APSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

**Kapsułki Mathey-Caylus** z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*“

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi.“

*(Gazeta Szpitali Paryzkich.)*

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

**Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et C^ie i medal nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w W wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

---

**KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.**

Przyjmuje Meble w zamianie.



# Magazyn Mebli

## Nowych i Używanych



**PIECHOWSKIEGO i S-ki.**

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie**, przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—48—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

**Składam publicznie PODZIĘKOWANIE,**

pani Marji Nowickiej, mieszkającej przy ulicy Chmielnej Nr 27, mieszkania 20, za wyuczenie mojej córki, w przeciągu dni 10, bardzo ładnie robić Heljominiatury, za rs. 15, w innych zakładach żądali rs. 50, chociaż robota lepszą nie była. — **W. Kamińska.**

D—18750— 1—1

---



Na rogu ulicy Wspólnej od placu, w domu Laskowskiego w fabryce Powozów, są do sprzedania:

## Lando rozkładane,

**welocyped dziecinny** i wybór **faetoników większych i mniejszych** oraz **bryczki w guście amerykanu eleganckie,** wszystko to sprzedaje się po możliwie przystępnych cenach, reperacje powozów jaknajprędzej się uskutecznia.

D—18747— 1—3

---

## Oficyna z placem

do dalszej budowy, 60 łokci frontu mającym 260 rs. rocznie dochodu, przy kolei żelaznej, do sprzedanie, plac może być użyty pod budowę jakiej mniejszej fabryki, za rs. 3000.— Wiadomość: Miodowa Nr 3, u Kamińskiego emeryta.

D—18795—1—2

---

## 2 POSESJE,

t. j. **Dom, 3 oficyny** i inne zabudowania masiv, z placem 4640 łokci □, zdatnym pod budowę fabryki, do sprzedania lub zamiany na kolonją, ziemię, lub summę hypoteczną.— Wiadomość w Sądzie Okręgowym w kancelarji Rejenta p. Lippopa.

D1—2—18793—

---

## FOLWARK,

Przyborowice dolne, położony w gubernji Płockiej, przy szosie pomiędzy Płońskiem i Zakroczymiem, obejmujący ogólnej przestrzeni 15, włók w średniej glebie, w tem 46 morgów lasu, 2 włóki łąki wraz z domem, ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarskiemi, bez służebności włościańskich, jest do sprzedania z wolnej ręki, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Płońsk.

D3—3—18283—

---

Na Szmulowiźnie przy ulicy **Władysławowskiej** pod **Nr 95,** jest do sprzedania

## PLAC

łokci □ 2,600, hipoteka uregulowana.—Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 26, u Bolewskiego, rano do godz. 11-tej i od 2—8.

D6—6—17824—

---

## W domach Barona Stanisława Lesser,

**do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Miodowej pod Nrem 490/1, APARTAMENT** składający się z 10-ciu Pokoi z Balkonem kuchnią i Przedpokojem, **przy ulicy Instytutowej pod Nrem 1726K/L.** — 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze. — 2 Pokoje na parterze z kuchnią i Pokojem w Suterynie, oraz stajnia i wozownia.

D—18176— 3—3

---

## POKÓJ

jeden lub dwa, z meblami, lub bez, za rs. 10 miesięcznie, do najęcia dla kobiety. — Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, 2-gie piętro, na drzwiach Nr 7.

D2—3—18244—

---

Do wynajęcia od 1 Października r. b. tuż przy Rogatce Belwederskiej w domu Nr 5/3064.

## Mieszkania,

cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, werenda i ogródek przed oknami, z komórką, piwnicą oraz stajnią i wozownią, na żądanie, za rs. 240 rocznie. — Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, komórka i piwnica, za rs. 150 rocznie. Wiadomość w Rogatce u strażnika lub na miejscu.

D—18456—2—2

---

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

## Letnie Mieszkanie

**do odnajęcia,** od dnia 15 b. m. i r., w Folwarku Służewiec, na drodze do Willanowa, samo w sobie, złożone z 5-ciu Pokoi, na dole i z 3-ch na górze, łazienka na stawie.—Wiadomość w Kantorze najmu Karet, pod Nrem 51, przy ulicy Nowy-Świat.—Tamże **Konie** szpaki do sprzedania.

D—18404— 3—5

---

**Do wynajęcia**

od 1-go Października lub zaraz, przy ulicy Królewskiej pod Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze w oficynie: 3 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, piwnica i góra wspólna. — Wiadomość na miejscu i w magazynie Starkmana, Krakowskie-Przedmieście Nr 15/415.

D2—3—18588—

---

Przy familji do najęcia zaraz

## DWA POKOJE

**umeblowane,** z usługą, w razie potrzeby może być dodany i trzeci z balkonem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, z osobnym wchodem (jeden obszerny stanowić może salon). Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6.

6—0—18398—

---

Jest do wynajęcia

## Warsztat stolarski

z mieszkaniem, w każdym czasie, przy ulicy Łuckiej Nr 2/1148B.

D2—3—18610—

---

## Dwa Pokoje

do odnajęcia, lub każdy pojedynczo. Chmielna (róg Marszałkowskiej) Nr 32, miesz. 7.— Tamże jest maszyna do szycia rękawiczek, zupełnie nieużywana, na wypłaty, cena zniżona.

D2—5—18376—

---

Jest do wynajęcia od 1-go Września lub od 1-go Października 1880 r.

## Mieszkanie,

złożone z dużego salonu z balkonem, 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, schowania, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej, za cenę 700 rs. rocznie.—Nowy-Świat Nr 64, wejście od Ordynackiej, 1-sze piętro.

D3—3—18235—

---

## Dla Dorożkarza!

Do wynajęcia od 1-go Października 2 Stajnie i 2 Wozownie, razem lub pojedyńczo, z mieszkaniem. — Plac Witkowski Nr 12.

D2—6—18448—

---

**LOKAL na**

## Piwiarnię,

składający się z sali bilardowej, 5 obszernych pokoi; może być dodany i ogródek. — Aleja Jerozolimska Nr 17, obok ulicy Kruczej.

D2—10—18438—

---

Z powodu wyjazdu

## Mieszkanie

do wynajęcia; tamże są dwa **Łóżka** mahoniowe do sprzedania. — Żórawia Nr 8, mieszkania Nr 2, na parterze.

D3—3—18509—

---

Świeżo i kompletnie odnowiony

## LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d, do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5.

D10—0—17600—

---

Do wynajęcia od każdego czasu

## Pokój

przy ulicy Leszno Nr 40, wiadomość u stróża

D2—2—18473—

---

## Lokal parterowy:

Salon, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia z pawlaczem etc., urządzony z całym komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim.—Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 1.

D2—3—18542—

---

Jest zaraz do wynajęcia

## POKÓJ

umeblowany, obszerny, widny, z osobnem wejściem, na dole, z usługą i samowarem.— Ulica Solna Nr domu 15, mieszkania 10.

D2—2—18538—

---

## Różne Lokale

po **zniżonych cenach:** Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, np. dla Felczera, Blacharza, Ślusarza i t. p, oraz Mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, zaraz lub od kwartału.— Aleja Jerozolimska Nr 17.

D2—10—18437—

---

## LOKALE

składające się z 2-ch, 3-ch i 5-ciu pokoi z waterklozetami i wszelkiemi wygodami, zaraz lub od św. Michała do najęcia. — Ulica Wspólna Nr 12, niedaleko placu trzech Krzyży.

D4—6—18216—

---

Do wynajęcia każdego czasu, lub od 1-go Października r. b.

**3, 4, lub 5 Pokoi**

z kuchniami i z wszelkiemi wygodami, na 2-m i 3-m piętrze, a to przy ulicy Siennej i Marszałkowskiej Nr 9a. — Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

D2—3—18575—

---

## Pokoje umeblowane

na dole, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszk. 30.

D—18741— 1—3

---

**Dla osób przybywających na kurację zawakował**

**Pokoik z kuchenką.**

na 2-m piętrze za 8 rs. miesięcznie, pośród drzew i najpiękniejszych kwiatów, zaraz obok obszerne mieszkanie na dole od frontu od Ś-go Jana na warsztat lub jaką fabrykę Nr 9/1860 ulica Zakroczymska stróż wskaże.

D—18776— 1—1

---

Do wynajęcia od każdego czasu

## trzy obszerne Pokoje

z kuchnią, urządzenie wodociągowe i zlew na 3-m piętrze, na facjatce, od frontu, dogodne na warsztat krawiecki lub szwalni. Dowiedzieć się można na miejscu. — Ulica Leszno Nr 40, obok nowego bazaru, u Rządcy tegoż domu.

D2—3—18655—

---

Do najęcia

## 4 Pokoje,

przedpokój, garderoba, kuchnia, pralnia, łazienka, piwnica i góra, zlew, wodociąg i gaz w mieszkaniu na 3-m piętrze, od 1-go Października r. b., a nawet może być od 1-go Września r. b. — Ulica Królewska Nr 35, róg Nowo-Zielnej, wiadomość na miejscu u stróża.

D1—3—18815—

---

Przy ulicy Widok Nr 2, do najęcia od 1-go Października

## LOKALE,

składające się z 5 i 6 pokoi, przedpokoju, pokoju dla sług i kuchni. Lokale te opatrzone są łazienką, wodociągiem, zlewem i gazem. — Wiadomość na miejscu.

D1—3—18785—

---

Ktoby miał do wynajęcia

## Mieszkanie

na pół roku, od 1 Października do 1 Kwietnia, w bliskości saskiego Ogrodu, na 1-m piętrze, o 3 lub 4 Pokojach, z dwoma wejściami, raczy zostawić adres na ulicy Żórawiej Nr 22, u stróża.

D—18755— 1—3

---

## Pomieszczenie

przy familji, dla dwóch **Panienek,** uczęszczających do Zakładów rękodzielniczych dla kobiet, i Instytutu Muzycznego, za cenę umiarkowaną; troskliwość i opieka macierzyńska, zapewnia się. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15.

D—18782— 1—3

---

## Dwa Lokale,

**1 i 2 Pokoje** świeżo odrestaurowane, oraz

## Sklep

z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia.—Twarda Nr 36.

D—18632— 2—12

---

## Ważne dla urządzających się Sklepów.

**Dwa Bufety, Szafy sklepowe dla dystrybucji, komody, wieszadła, pułki, sofa, stoły, biurka, łóżka mahoniowe** i inne meble do sprzedania. Wiadomość w kantorze Ed. Hering, Tłomackie Nr 9, 2-gie piętro.

D3—3—18373—

---

Jest do wynajęcia od św. Michała, lub zaraz

## SKLEP,

dla Felczera, lub inny Zakład, Warsztat, dla Kołodzieja, lub Stelmacha, Kuźnia dla Kowala, wszystko to z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami. — Ulica Krucza Nr 5/1757D, u Właściciela.

D—18408— 3—6

---

## Nr 7. Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów łokciowych **przeniósł SKLEP** z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — **R. KOECHER.**

D1—4—18751—

---

## SKLEP

**przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62,**

drugi dom od Saskiego Ogrodu,

do wynajęcia zaraz lub od św. Michała.— Wiadomość na miejscu.

D3—3—18313—

---

Przy ulicy Freta Nr 8, jest do wynajęcia

## SKLEP

z oknem wystawowem i małym pokoikiem, od 1-go Września r. b. Wiadomość tamże.

D3—3—18252—

---

**Restauracja** nowo-założona, przy ulicy Długiej Nr 17, w pawilonie dziedzińcowym, na parterze; poleca Obiady od godziny 1-szej do 4-tej po kop. 35, a za abonamentami miesięcznemi po kop. 30. Oprócz obiadów będą do dyspozycji potrawy zwyczajne, każdego rodzaju, na porcje i pół porcje, podług miejscowych cenników, oraz zwierzyna, odpowiednio do pory roku.—Przytem Restauracja poleca, wyborowe wina, porter angielski i krajowy, wódki i likwory, w rozmaitych gatunkach, piwo na kufle i butelkowe. Dla amatorów Bilard nowy, a dla towarzystw familijnych, wiejskich i miejskich, są urządzone oddzielne gabinety.

D—18512— 3—3

---

Zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia, przy ulicy Siennej Nr 1147ł (nowy 6) za Żelazną, pierwszy dom od parkanu,

**WARSZTAT**

z placem, pomieszkaniem, złożonego z 4 pokoi, warsztat osobny, budynek zdatny na jakiś zakład rzemieślniczy lub na jaką fabrykę, z szopami, dużą stajnią, wozownią. Też duże stajnie i wozownie mogą być urządzone dla właścicieli omnibusów lub dorożkarzy, oraz kilka lokali po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, po 192 rs. rocznie, kilka mniejszych lokali, po 160 rs. rocznie.—Wiadomość: Sienna Nr 6A, u rządcy domu lub u właściciela, Nalewki Nr 11, u Doktora, 2-gie piętro.

D—18348—10—10

---

## SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Królewskiej Nr 3, od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 2 domu, każdego czasu, za 350 rubli rocznie.

D4—6—18521—

---

## SKLEP

Spożywczych Towarów, z Dystrybucją, z wygodnem mieszkaniem, jest do sprzedania.— Wiadomość w kiosku przed ratuszem.

D1—3— 18807—

---

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz

## SKLEP

z towarem i z zupełnem urządzeniem, przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu.

D1—6—18809—

---

## Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Siennej Nr 6.

D1—3—18787—

---

## Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją do sprzedania przy ulicy Podwale Nr 32.

D1—3—18773—

---

## Sklep Wiktuałów

w korzystnem miejscu do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Zgoda Nr 1, naprzeciw ul. Przeskok.

D1—3—18756—

---

W każdym czasie do sprzedania

## Sklep Wiktuałów,

za cenę przystępną. — Nowogrodzka Nr 9.

D2—2—18258—

---

## Sklep Wiktuałów

zaraz do odstąpienia, komorne tanie i wygodne. — Wiadomość na miejscu, ulica Rybaki Nr 19.

D2—2—18494—

---

Z powodu słabości, jest do sprzedania

## Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Srebrnej Nr 4, róg Miedzianej.

D—18539— 2—3

---

## Świadectwo depozytowe

filji Banku Polskiego w Łodzi Nr 748, zgubione zostało. Znalazca zechce takowe złożyć w rzeczonym Banku, lub też zwrócić J. Odeskiemu u Braci Kiper w Łodzi.

D—18744— 1—3

---

Dnia 5 Sierpnia, zginął maleńki pokojowy

## PIESEK

ciemno-kasztanowaty, z podłużną szramą od oparzenia na boku. Ktoby takowego zatrzymał, zechce odesłać pod Nr 11, przy ulicy Niecałej, stróż wskaże. Za nagrodą.

D—18812— 1—2

---

## PIESEK.

Dnia 6-go t. j. w Piątek, w stronie Banku Polskiego zaginął Piesek, z rasy ratnerów, czarny, z żółtawemi łapkami, obciętemi uszami i ogonem. Łaskawy znalazca zechce dać znać lub odprowadzić na ulicę Orlą pod Nr 12, **za nagrodą,** stróż wskaże.

D—18409— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою